Cena [illegible] zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, sobota, 22 marca 1947 roku | Nr 80 (382)

Karty na stół!

Kongres i Izba Reprezentantów żądają wyjaśnień od Trumana. — Bluff i... „tajne dokumenty"

Ostatnie wiadomości, nadchodzące z Waszyngtonu wskazują, że projekt prez. Trumana w sprawie pomocy dla Grecji i Turcji natrafił w Kongresie NA NIEOCZEKIWANE TRUDNOŚCI.

Burzliwe dyskusje nad wnioskiem prezydenta rozbiły większość republikańską w czasie debaty w Kongresie.

Część republikanów domaga się *przekazania* sprawy do ONZ, część *uważa, iż* nie należy *ingerować w te sprawy*, część *wreszcie* przyłączyła się do senatora *Vanderberga*, popierając Trumana.

W obliczu tylu przeciwników, Truman przystąpił do mobilizowania nowych sił. Na specjalne jego wezwanie przybył wczoraj samolotem do Nowego Jorku ambasador amerykański w Turcji, Idwin C. Wilson. Przybył również do Ameryki ambasador USA w Grecji, Lincoln Mac Verg.

Nie lepiej ustosunkowuje się do projektu Trumana Izba Reprezentantów. — Wczoraj zjawił się tam zastępca sekretarza stanu USA, Dean Acheson, który usiłował bronić stanowiska prezydenta. Wobec licznych interpelacji oświadczył on, że narazie nie może złożyć dostatecznego umotywowania wniosku, jednak wkrótce ogłoszone zostaną... tajne dokumenty, które „wyjaśnią sprawę".

Acheson wyjawił tylko, że Stany Zjednoczone mają zamiar prowadzić w Grecji WŁASNĄ POLITYKĘ, która nie zawsze będzie identyczna z polityką Wielkiej Brytanii we wschodniej części morza Śródziemnego.

Kto mąci wodę

„Przyjaciołom" z za kanału nie podoba się obecny rząd Francji. — Czy Ramadier otrzyma votum zaufania?

Z Paryża donoszą, że prezydent Francji Vincent Auriol, aby podtrzymać zachwiany gabinet Ramadiera odbył narady z przywódcami wszystkich stronnictw politycznych. Prezydent kładł nacisk na to, iż w chwili, kiedy toczą się tak doniosłe obrady w Moskwie, zmiana gabinetu mogłaby się okazać wielce niebezpieczna. Dziś zostanie poddany pod głosowanie **wniosek o votum zaufania dla rządu.**

Widoczne są **zabiegi zza Kanału, by prowadzić do zmiany rządu we Francji.** Stanowisko min. Bidault w Moskwie komuś bardzo się nie podobało. Wiemy, — **czyje to są starania i w jakim idą kierunku.**

* * *

Francuski premier Ramadier przyjął delegacje związków zawodowych z okręgu Saary, która przedstawiła premierowi postulaty tych związków.

Będzie sądzony i ukarany

Krótka odpowiedź na niewczesne interwencje yankesów

Między przedstawicielami Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych w sojuszniczej komisji kontrolnej dla Węgier nastąpiła nowa wymiana not. W piśmie z dnia 17 marca przedstawiciel USA proponuje ponownie delegacji radzieckiej zbadanie sprawy spisku antyrządowego na Węgrzech oraz protestuje przeciw aresztowaniu Beli Kovacsa.

Delegat radziecki gen. Spiridow odpowiedział 19 marca, iż ostatnia nota amerykańska nie wniosła nic nowego, co by mogło wpłynąć na zmianę stanowiska delegacji radzieckiej w tej sprawie.

Co się zaś tyczy aresztowania Beli Kovacsa, pisze dalej gen. Spiridow, to już raz odrzuciłem interwencję w tej sprawie. Lecz ponieważ Pan nalega, aby Pana wyprowadzić z błędu, co do osoby Kovacsa, komunikuję, iż **jest winnym ciężkiego przestępstwa wobec Armii Czerwonej i brał udział w spisku przeciw rządowi węgierskiemu.**

Tylko dla faszystów ma Ameryka pieniądze

Rząd Stanów Zjednoczonych odmówił udzielenia pożyczki Jugosławii, twierdząc, iż Jugosławia nie znajduje się w takiej sytuacji, aby jej była tak pilnie potrzebna pomoc, jak niektórym innym krajom.

Komedia trwa nadal

Amerykański i brytyjski zarząd wojskowy utworzył wspólną komisję dla zbadania przeszłości urzędników - Niemców, znajdujących się na kierowniczych stanowiskach w obu strefach okupacyjnych. Chodzi o usunięcie byłych faszystów i nazistów, a utrzymanie ludzi, którzy dadzą gwarancję, że będą współpracować w dziele demokratyzacji Niemiec.

Generał francuski aresztowany pod zarzutem zdrady

Francuska służba bezpieczeństwa aresztowała w piątek generała lotnictwa Alamichela pod zarzutem zdrady stanu. Alamichel, który podczas okupacji był członkiem francuskiego ruchu oporu, jest podejrzany, że po aresztowaniu go przez hitlerowców w listopadzie 1942 r. pracował jako tajny agent niemiecki w Lille.

Wydał on podobno w ręce gestapo kilku swoich towarzyszy broni.

Ośmieleni prowokatorzy

Napaści Grecji na Bułgarię nie ustają

Bułgarska agencja telegraficzna donosi z Salonik, że komisja ONZ badająca stosunki panujące na północnym pograniczu Grecji otrzymała wiadomość o pogwałceniu granicy bułgarskiej przez straż grecką. Z dokumentów będących w posiadaniu komisji wynika, że to właściwie Bułgaria miałaby podstawę do składania skargi przeciw Grecji, a nie Grecja przeciw Bułgarii.

Dobrze, czy źle?

Ryzykowne zadajemy pytanie — i nie łatwa nań odpowiedź. Ano — spróbujmy. Chodzi więc o to, czy nam, ludziom pracy, Polsce pracującej (inna nas bowiem nic a nic nie obchodzi) — żyje się dziś dobrze, czy źle.

Dobrze? Odpowiadając w ten sposób warcibyśmy byli, by nas czytelnik, nie kończąc, rzucił do kosza. Jasne jest bowiem, że do tego stażu życiowego, pod którym, biorąc rzecz z grubsza, rozumiemy wystarczające i smaczne pożywienie, zapas odpowiedniej odzieży, wygodne mieszkanie, zaspokojenie wymagań kulturalnych i rozrywkowych, krótko mówiąc — to wszystko, co się człowiekowi za uczciwą pracę i po niej należy — bardzo nam jeszcze daleko.. Natomiast, jak na urągowisko, staż ten osiągają, a nawet go przekraczają ludzie bez pracy, względnie „pracujący" nie na korzyść, ale na szkodę tych dziedzin gospodarki społecznej, w której się zdążyli (mniejsza o to, na jak długą metę) uplasować.

Więc — źle? Naturalnie. Jednym ciężej, drugim lżej, jeden już wiąże jakoś koniec z końcem", drugi jeszcze nie, trzeci pracuje ponad siły, czwartego w kąt spychają różnego gatunku spryciarze, karierowicze, wazeliniarze. Na wszystkich zaś stara się żerować różna kanalia. Spekulacyjna, pasożytnicza, wyzyskująca i kradnąca. Ale...

Ale: zastanówmy się, że to wszystko jest ciężkim, ponurym dziedzictwem, następstwem przeszłości. Że skutki tej części przeszłości której na imię wojna, przeżywa wraz z nami cały świat i wraz z nami się z niej wolno, ale uparcie dźwiga i nie o tym mówimy. — Natomiast reszta, to są pozostałości, zmory naszej przeszłości ustrojowej, którą szczerze demokratyczna teraźniejszość przekreśliła na zawsze. Mocą nowego ustroju teraźniejszość jest w naszych rękach — ludzi pracy. Od nas, od naszej wytrwałości, cierpliwości, energii, od naszej dyscypliny społecznej, od naszej wiary wreszcie zależy, jak prędko zmory przeszłości zostaną wyplenione, zniszczone, starte. Jak prędko będzie lepiej. Kanalią będzie coraz rzadsza. Zginie. My zostaniemy. I do nas nie do nich należy przyszłość.

I dlatego nie jest ani źle, ani dobrze — tylko lepiej.

Właśnie: lepiej.

Źle z Franco!

Sporządza już „listy przeciwników"

Z granicy francusko - hiszpańskiej donoszą, że w obszarze nadgranicznym przeprowadzona jest tajna rejestracja wszystkich elementów, podejrzanych o działalność antyrządową. Policja przeprowadza spis wszystkich osób, z wyjątkiem tych, którzy: 1) w czasie wojny domowej mieli miejsce pobytu na terytoriach, zajętych przez generała Franco, 2) pełnią funkcje urzędowe, 3) brały udział w walkach po stronie frankistów.

Jak widać z powyższego, lista „osób podejrzanych" będzie bardzo obszerna.

Min. Bevin ma już plan

według którego mają być rządzone Niemcy. — Ale nie wszystko od niego zależy...

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów minister Bevin przedłożył plan brytyjski, dotyczący przyszłego ustroju Niemiec. Plan ten przewiduje utworzenie **Niemiec federalnych** z rządem centralnym o ograniczonych kompetencjach. Do kompetencji rządu centralnego należałyby następujące funkcje: **1) zadania polityczne, a więc umowy międzynarodowe, traktaty, emigracja i imigracja;** 2) sprawy ustroju prawnego, jak np. sądownictwo; 3) jedność gospodarcza, jak handel, komunikacja; **4) sprawy gospodarczo-finansowe, czyli emisja banknotów, przepisy dewizowe i t.d.**

Rząd centralny ma sprawować swe funkcje pod kontrolą sojuszników. Na czele rządu ma stać **prezydent, który nie będzie posiadał władzy wykonawczej.** Ciało ustawodawcze składać się będzie z 2 izb, z których jedna stanowić będzie przedstawicielstwo narodu niemieckiego jako całości, a druga składać się będzie **z delegatów poszczególnych państw federacji.**

Oprócz tego projekt przewiduje powołanie najwyższego trybunału dla ochrony konstytucji.

Przy opracowaniu szczegółów mają być przestrzegane postanowienia poczdamskie oraz **uchwały powzięte na obecnej konferencji moskiewskiej.** W Niemczech ma być zagwarantowana wolność słowa, prasy, radia, ruchu, wyznania, handlu i t.d.

Amerykański minister Marshall kładł wielki nacisk na natychmiastowe utworzenie centralnego rządu niemieckiego, aby istniała władza dla wykonania postanowień traktatu.

Ministrowie Mołotow i Bidault jeszcze głosu nie zabrali w tej sprawie.

Pomóżmy studentom

Rząd wyasygnował 36 milionów zł. na cele dożywiania studentów. — Społeczeństwo również pomoże

W ubiegłym tygodniu udało się do Warszawy delegacja Zarządu Bratniej Pomocy która interweniowała u najwyższych czynników Państwa. W wyniku tej interwencji przeprowadzona została w Ministerstwie Oświaty pod przewodnictwem wicemin. Krassowskiej międzyministerialna konferencja w sprawie poprawy bytu młodzieży akademickiej.

Na konferencji postanowiono, że zarządzenie dotyczące cofnięcia kartek I-ej kategorii dla studentów nie może być odwołane. Studenci natomiast będą mieli prawo korzystać z **całodziennego wyżywienia** w stołówkach akademickich, przy czym młodzież najbardziej niezamożna otrzyma posiłki bezpłatnie, lub po cenach minimalnych (za zwrotem kosztów administracyjnych). Na akcję tą uzyskało Ministerstwo Oświaty od Ministerstwa Skarbu **36 milionów zł. miesięcznie.** Łącznie z własnymi dotacjami Ministerstwo Oświaty wypłacać więc będzie **od dnia 1 kwietnia 42 miliony zł. na prowadzenie stołówek akademickich na terenie całej Polski.**

Z subwencji tej przypadnie na Bratnią Pomoc Studentów Uniwersytetu Łódzkiego — **około 3 miliony miesięcznie.** Niestety, suma ta nie pokryje wydatków związanych z wyżywieniem przeszło **3.500 studentów**. Deficyt miesięczny wynosić będzie **około jednego miliona zł.**

Bratnia Pomoc deficytu tego pokryć nie może, nie rozporządza bowiem innymi funduszami, jak tylko składkami członkowskimi, które wynoszą w chwili obecnej 20 zł. miesięcznie. **Jedynie zorganizowana pomoc społeczeństwa może dać rezultaty.**

Młodzież akademicka oczekuje pomocy od Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych i Społeczeństwa.

Postulaty studentów

Bratnia Pomoc chce ściślejszej współpracy ze społeczeństwem

W tych dniach odbyło się w auli Uniwersytetu Łódzkiego zebranie studentów — członków Bratniej Pomocy.

Po sprawozdaniach Zarządu Bratniej Pomocy, prezes stowarzyszenia Rajkiewicz omówił wyniki interwencji w Warszawie, spowodowanej obecną trudną sytuacją materialną studentów, oraz wytyczył dalsze drogi rozwojowe Bratniej Pomocy. Streścić je można w następujących postulatach:

Ożywienie akcji Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych przez udział studentów w werbowaniu członków i urządzaniu imprez.

W celu unormowania spraw mieszkaniowych profesorów i studentów i **wprowadzenie przedstawicieli młodzieży akademickiej do Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej w Łodzi.**

Dla zacieśnienia współpracy między władzami miejskimi i społeczeństwem z jednej strony a młodzieżą akademicką z drugiej — **wprowadzenie jej przedstawicieli do Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi.**

Uzyskanie stałych zniżek kolejowych 50 proc. dla studentów i obniżenie taryfy tramwajowej z 3 zł. do 2 zł. (uczniowskiej).

Wzmożenie akcji stypendialnej: minimalne stypendium wynosić powinno 2.500.— zł. miesięcznie, zamiast obecnie wypłacanych 500.— i 1000.— zł.

Drogą organizowania odczytów, wspólnych imprez, wycieczek i t.p. **ścisłe zespolenie się ze środowiskiem robotniczym w Łodzi.**

Wybudowanie w ciągu nabliższych trzech lat Domu Studenta Łódzkiego, w którym koncentrować się będzie życie całej łódzkiej młodzieży akademickiej.

Wprowadzenie na wszystkich odcinkach życia akademickiego kontroli koleżeńskiej, walkę z wszelkiego rodzaju nadużyciami i t.p.

W wyniku ożywionej dyskusji, jaka rozwinęła się po tym referacie zebrani udzielili Zarządowi pełnego poparcia. J. M. Rektor podkreślił, że Zarząd obecny niezwykle ofiarnie pracuje, wyniki dotychczasowej działalności są duże, a współpraca z Władzami Uniwersyteckimi bardzo pożyteczna.

Wymienione postulaty Bratniej Pomocy wydają się godne poparcia przez ogół studentów jak również przez czynniki urzędowe i całe społeczeństwo.

Nasze rady

IWONKA. Oczywiście, gdy Pani zdobędzie odpowiednie kwalifikacje — będzie Pani mogła przerzucić się na pracę biurową — jak Pani tego pragnie. Niech się Pani nauczy biegle pisać na maszynie, jeśli możliwe to i stenografować a napewno znajdzie Pani pracę. Szkoła powszechna może wystarczyć, musi tylko Pani popracować nad ortografią, by nie robić błędów, co jest bardzo ważne dla maszynistki.

* * *

HANKA Z ULICY PRZEJAZD. Nadmierną suchość skóry zwalczać trzeba nieraz przez całe miesiące. Niech Pani myje twarz w letnim odwarze siemienia lnianego. Na noc krem, odżywczy lecetynowy. Wbijać go lekko palcami w skórę przez 5 minut, aby pobudzić krwioobieg. Raz na tydzień niech Pani nałoży na twarz „maseczkę", z żółtka, oliwy i odrobiny mąki kartoflanej. Po 5 minutach maseczkę należy zmyć miękką, przegotowaną wodą. Pod puder nakładać trochę kremu lanolinowego, który w suche skóry całkowicie wsiąka.

* * *

WIESIEK LICEALISTA. Krwawienie dziąseł może być objawem szkorbutu (nie leczony powoduje skolei wypadanie wszystkich zębów). Musi Pan iść koniecznie do dobrego dentysty.

* * *

MARIA H. Perlony pierze się, jak normalne jedwabne pończochy. W letnim rozgotowanym mydle. Nie trzeć, tylko wyciskać w mydlinach. Potem dobrze wypłukać w letniej, potem zimnej wodzie.

* * *

TROSKLIWA MATKA. Skoro jest Pani nauczycielką — powinna się Pani starać o wyprawkę dla dziecka przez Związek Nauczycielstwa Polskiego.

* * *

ZAINTERESOWANY CZYTELNIK, TYGRYSIŃSKI I WIELU INNYCH. Amnestia obejmuje wszystkich Polaków w kraju i zagranicą — o ile nie zostali zatrzymani i skazani przez władze obcego kraju.

Jeżeli ktoś został aresztowany zagranicą przez władze zagraniczne — to w stosunku do niego obowiązują *prawa tego kraju, który go skazał.*

* * *

LUDKA Z RADOMSKA W Łodzi znajduje się gimnazjum i liceum gospodarskie, które mieści się przy ulicy Kilińskiego 63. Szkoły kucharskiej w ścisłym tego słowa znaczeniu — nie ma.

* * *

A. B. C. Amnestia obowiązuje do 25 kwietnia. Zmiana daty urodzenia na dowodach, w celu uchronienia się od poboru do wojska — jest swego rodzaju *odmianą dezercji.* Przysługuje Panu amnestia.

* * *

LIST BEZ PODPISU. Obawy są bezpodstawne i naiwne. „Konsekwencje" są wynikiem anemii, czy jakichś innych dolegliwości wewnętrznych. Należy zwrócić się do lekarza.

* * *

JUREK P. Teść nie odpowiada za zobowiązania zięcia.

Codzienna nowelka „Expressu"

Nie żeń się w rodzinie!

Jegomość z obłąkanym wzrokiem siedział naprzeciwko mnie, poruszając bez ustannie wargami, a siedzący obok niego dwaj współtowarzysze, oglądali się nań co chwilę trwożliwie, jakgdyby się obawiali, że im ucieknie.

Na walizkach spostrzegłem przylepioną kartkę z nazwą słynnego zakładu dla nerwowo chorych, wskutek czego wszystko stało się dla mnie zrozumiałe i patrzyłem ze współczuciem na nieszczęśliwą ofiarę.

— Nazywam się Kurski — rzekł nieznajomy, kłaniając się z uśmiechem — i jestem moim dziadkiem.

Mimowoli drgnąłem.

— No dobrze, dobrze — uspakajał go jeden ze współtowarzyszów. — Czy widzi pan tam na polu te piękne krowy?

Pociąg pędził dalej. Jegomość z obłąkanym wzrokiem machnął ręką i uśmiechał się w dalszym ciągu, zmierzając do tego, bym zwrócił na niego uwagę.

Zwróciłem twarz w jego stronę.

— Właśnie przed chwilą to wykryłem — szeptał dalej poważnie. — Poznałem pewną wdowę i jej dorosłą córkę i ożeniłem się z tą wdową. Od tego się zaczęło. — Ojciec mój zakochał się w córce owej wdowy i ożenił się z nią.

— — —

Skinąłem życzliwie głową i podałem mu papierosa.

— Czy można? — zapytałem jego współtowarzyszów.

Pozwolili. Jegomość z obłąkanym wzrokiem pociągnął kilka razy i mówił dalej:

— Czy pan mnie zrozumiał? Ja ożeniłem się z wdową, a mój ojciec ożenił się z jej córką. A więc moja żona została teściową jej teścia„ moja pasierbica została moją macochą, a mój ojciec moim pasierbem.

Przestałem palić wpatrzony w jego pochylone czoło. Śmiał się niepokojąco i ciągnął dalej:

— Potem córka mojej żony czyli moja macocha powiła syna. Ten chłopiec jako syn mego ojca był oczywiście moim bratem przyrodnim, rozumie pan?

Odparłem ochrypłym głosem, że rozumiem.

— Ale — ciągnął dalej jegomość z obłędnym wzrokiem, robiąc tragiczną minę — ten chłopiec był jednocześnie synem córki mojej żony, a więc jej wnukiem. W ten sposób — począł krzyczeć — *ja zostałem dziadkiem mego brata przyrodniego.*

— — —

Uderzał palcem wskazującym w powierzchnię ręki i ciągnął dalej:

— Moja żona również powiła syna. Mój syn był jednocześnie, bratem córki mojej żony, tej córki, która wyszła za mąż za mojego ojca i która była wobec tego moją matką. W ten sposób zostałem bratankiem mego syna. Ale mój syn był nietylko bratem mojej matki lecz, również jej wujem.

Oparł się o tylną ścianę ławki i patrzył przed siebie obłąkanym wzrokiem.

Ponieważ był on wnukiem córki mojej żony, był więc jednocześnie prawnukiem własnej matki.

Chusteczką otarłem pot z czoła i jęknąłem:

— Boże wielki!

— Tak, zgadza się... Ja byłem nietylko mężem mojej żony, lecz również jej wnukiem. Ona była matką kobiety, która przez zamążpójście z moim ojcem została moją matką. Chciałbym więc wiedzieć tylko jedno: kim ja właściwie jestem?... Jeszcze jedno: ponieważ ojciec mój ożenił się z siostrą przyrodnią mego syna, został więc szwagrem swego wnuka.

Jegomość roześmiał się dziko i zgniótł niedopałek papierosa.

— Niech pan przestanie!... — jęknąłem głucho.

— Mój własny syn — wrzeszczał dalej — jest synem mojej babki. Szaleństwo! Cały świat jest szalony! Mój ojciec ożenił się z moją siostrą przyrodnią! Stąd mój ojciec jest synem, a ja jestem ojcem mego ojca!

Pochylił się naprzód. Oczy wyłaziły mu z orbit, a żyły na czole nabrzmiały krwią.

— Jestem synem mego ojca! — krzyczał. Ale jednocześnie jestem ojcem mego ojca! A więc — jestem moim dziadkiem!

Na następnej stacji dwaj jego współtowarzysze wyprowadzili go z wagonu. Patrzałem za nim zamroczonym wzrokiem.

Jakiś pan, który przez cały czas siedział cichutko w kącie, podniósł się, chwiejąc się na nogach, podszedł do okna.

— Szukam ołówka, papieru i cichego pokoju... — rzekł bezdźwięcznym głosem. — Przed rokiem ożeniłem się z siostrą przyrodnią pewnej wdowy. Ta wdowa wyszła zamąż za mego brata przyrodniego i jedna z jej córek z pierwszego małżeństwa wyszła za mego ojca. W tych różnych rodzinach oczekują dzieci. Muszę ustalić stopień pokrewieństwa.

Wzrok jego stawał się coraz bardziej nieprzytomny...

Nie! Nie żeń się w rodzinie..

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



CIOTKA: — Zaproszono mnie na randkę! Mam powodzenie!
BASIA: — Powinszować!..

WICEK: — Godzinę się stroisz!..
WACEK: — Jeszcze tylko kolońską skropię sobie czuprynę...

CIOTKA: — Lalusiu, ciapciuniu, bobasku! Idę stęskniona!
WACEK: — Jeju! Zmiana dam?..

WACE . — Ratuj, bo zginę!
WICEK: — Dajże pani spokój chłopcu, bo skona ze strachu!.,

Pierwszy dzień
kalendarzowej wiosny

Dzień wczorajszy był pierwszym dniem kalendarzowej wiosny. W języku astronomów i meteorologów nazywa się on równonocą. W dniu tym bowiem słońce, ogrzewające dotąd intensywniej południową półkulę przekracza równik i zaczyna bardziej rozgrzewać zmarzniętą w zimie naszą półkulę północną, aby 21 września znów nas pożegnać, odchodząc na południe.

Dlatego od wczoraj dzień *będzie dłuższy* i osiągnie *swe pełne* zwycięstwo dn. 21 czerwca. *Od 1* stycznia, od którego za*częło* przybywać dnia „na barani skok", — dzień powiększył się do dziś o 4 godziny i 28 minut.

21 marca jest tylko oficjalnym kalendarzowym początkiem wiosny. Z terminem tym nie zgadzają się jednak astrologowie, dla których data ta niema żadnego znaczenia. Wiosna klimatyczna t. zn. przyjemne ciepłe słońce i miły zefirek rozpoczynaja się u nas wcześniej — mniej więcej -17 marca. Wiosna ta w dodatku nie nazywa się wiosną, lecz — przedwiośniem. Wiosna „właściwa" rozpoczyna się 6 kwietnia i trwa około 50 dni.

— o —

Mięso na kartki
24, 25 i 26 marca rb.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi komunikuje, że w dniach 24, 25 i 26 marca w sklepach rzeźniczych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, na karty I-ej kat. na odcinek 26-ty wydawany będzie 1 kg. mięsa świeżego (rąbanki) w cenie 6 zł.

Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą, a odcinki niezrealizowane stracą swą ważność.

— o —

Roczne bilety tramwajowe
tracą swą ważność z dniem 31 bm.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż bilety roczne wydawane na rok 1947 przez K.E.Ł. lub Ł.W.E.K,D,, tracą swą ważność z dniem 31 marca r.b. na wszystkich liniach tak miejskich, jak i dojazdowych.

Powyższe bilety, okazywane po tym terminie, będą odbierane przez konduktorów i służbę nadzorczą.

— o —

Powszechna Wystawa Krajowa
odbędzie się w 1954 r. w Poznaniu

W r. 1954 w Poznaniu zorganizowana zostanie Powszechna Wystawa Krajowa.

W sprawie tej w Warszawie bawiła delegacja WRN i RMN z Poznania, która uzyskała 24 miliony zł. kredytu na dalszą odbudowę Międzynarodowych Targów Poznańskich i 20 milionów na zakup autobusów i trolleybusów dla Poznania, 7 milionów na remont portu na Warcie i 30 milionów na budownictwo mieszkaniowe dla robotników Cegielskiego.

Spekulanci zawiedli się
Cukru na święta nie zabraknie!

W ostatnich dniach wyłoniły się pewne trudności z cukrem na terenie naszego miasta. Nie są to jednak trudności naturalne. Wywołali je sztucznie spekulanci łódzcy, *którzy od dłuższego czasu* ***magazynują cukier na pasek przedświąteczny i wykorzystując przejściowe trud*****ności transportowe wyśrubowali cenę cukru do 220 — 250 zł. za kilogram.**

Niektórzy właściciele sklepów poszli na rękę spekulantom, wprowadzając ograniczenia w sprzedaży cukru. Gdy po mieście rozniosła się wiadomość, że w sklepach sprzedają tylko po ćwierć kilograma cukru — więcej nie trzeba było. **Dało to asumpt publiczności do niebywałego runu na sklepy, które nieprzygotowane do tak nagłego popytu znalazły się bez towaru.**

Ale spekulantów, którzy chcieli zrobić dobry interes na cukrze w obliczu nadchodzących świąt Wielkiejnocy, znowu **spotka srogi zawód. Z tego bowiem coś my usłyszeli z autorytatywnych źródeł wynika jedno: cukru nie zabraknie i publiczność w dalszym ciągu będzie mogła zaopatrywać się w ten artykuł w każdej ilości i to po cenie urzędowej tj. po 180 zł. za kilogram.**

Zwróciliśmy się w tej sprawie do PCH, „Społem" i PSS do trzech placówek, rozprowadzających cukier wśród kupców. Osiągnięte przez nas informacje brzmią bardziej niż optymistycznie. **Transporty cukru do Łodzi zostały wydatnie zwiększone i odbywać się będą nieprzerwanie. Przez zalanie rynku towarem udaremnione będą wszelkie próby spekulacji.**

Placówki rozprowadzają cukier wśród kupców, po 166 zł. kilogram, **kupcy sprzedają go po 180 zł. kilogram i** tylko te ceny są brane w rachubę.

Ale próby zanarchizowania naszego **życia gospodarczego nie mogą ujść bezkarnie.** W imieniu ogółu ludności domagamy się od Komisji Specjalnej przeprowadzenia energicznej akcji **przeciwko spekulantom, którzy znowu chcieli wykorzystać sprzyjający moment i kosztem najszerszych rzesz napchać sobie kieszenie.** Bo chociaż braku cukru nie powinniśmy się obawiać, trzeba dać tym panom odpowiednią nauczkę, aby **raz na zawsze zapomnieli o spekulacji. Najlepiej zaś zrobi to dłuższy pobyt w Obozie Pracy przymusowej!** (i)

Z chlebem już lepiej
za kilka dni wszystko wróci do normalnego stanu

Wczoraj już łatwiej można było zaopatrzyć się w chleb, jednak w dalszym ciągu poddostatkiem pieczywa nie było.

51 piekarń łódzkich otrzymało w ramach akcji interwencyjnej mąkę z PSS **po 1.000 kg na piekarnię** i z zapasu tego natychmiast wypieczono chleb, który też niebawem znalazł się w sklepach.

Mąkę zgodnie z powziętą uchwałą PSS sprzedała **po 28 zł. za kg** i w takiej też cenie sprzedawano chleb 90 proc.

Zjednoczenie Młyńskie **również miało rzucić na rynek 50 ton mąki,** ale Cech Piekarzy natrafił na trudności, bo mąka znajduje się częściowo w Ozorkowie, Parzenczewie, Wieluniu i Radomsku i trzeba ją dopiero z tych miejscowości sprowadzić.

To wszystko jednak nie posiada specjalnego znaczenia. **Najważniejsze jest to że ceny pieczywa przystosowano do obecnych warunków i dzięki temu piekarze będą mogli normalnie zaopatrywać się w nią i normalnie kalkulować wypiek.**

Zdaniem fachowców pewne trudności mogą potrwać **jeszcze tylko kilka dni.** — Ale będą one dotyczyły tylko pieczywa jaśniejszego, **ciemnego chleba już od dziś powinno być poddostatkiem.**

Ponieważ nagromadziły się poważne zapasy pszenicy, istnieje projekt, aby w tygodniu przedświątecznym do wypieku kartkowego przeznaczyć mąkę jaśniejszą pszenną, tak, że na święta ludność otrzymałaby na kartki chleb jasny.

„Chłopcy z lasu"



Oddział „Prawdzica" w sile 34-ch ludzi zgłosił się w tych dniach do Komisji Amnestyjnej w Radomsku. Na zdjęciu oddział podczas raportu składanego przez „Prawdzica" — Janusiaka Wiesława szefowi Urzędu Bezpieczeństwa.

Kiedy poczta odpowiada
za zaginione przesyłki i paczki?

Ministerstwo Poczt i Telegrafów nadesłało wyjaśnienie, dotyczące **odpowiedzialności poczty za przesyłki pocztowe.**

Odpowiedzialność zależy od rodzaju przesyłki, mianowicie: **za list lub kartę pocztową poczta nie ponosi żadnej odpowiedzialności materialnej, za przesyłkę poleconą — do 250 zł., za paczkę bez podanej wartości — 50 zł. za kg. brutto, za list wartościowy lub paczkę z podaną wartością — do deklarowanej wartości.**

Nadawca chcąc przesłać paczkę **przedstawiającą znaczną wartość, powinien ją więc nadać jako paczkę z podaną wartością. Wtedy w wypadku zaginięcia paczki uzyska od poczty pełne odszkodowanie.**

Zażalenia nadawców przesyłek bez podanej wartości, składane do Zarządu Pocztowego w wypadku zaginięcia paczki i otrzymania zbyt niskiego odszkodowania, są nieuzasadnione, gdyż **nadawca ma zupełną swobodę wyboru rodzaju przesyłki, a przez to sam z góry decyduje o ewentualnej wysokości odszkodowania w razie jej zaginięcia.**

Ceny na kwiatach
obowiązują wszystkich

Władze administracyjne w dalszym ciągu prowadzą akcję przeciwko kwiaciarniom, nieujawniającym cen na kwiaty.

Właściciel kwiaciarni przy ul. Nawrot 1 Jerzy Mirecki ukarany został z tego tytułu **2.000 zł grzywną, a Józefa Steinbrecher,** właścicielka kwiaciarni przy **ul. Jaracza 30 — 3.000 zł. grzywną.**

— o —

Skarpetki i ubrania
dla pracowników fryzjerskich

Związek zawodowy pracowników fryzjerskich otrzymał z PSS przydział skarpet i ubrań roboczych dla rozdawnictwa między pracowników fryzjerskich i woźnych, zatrudnionych w zakładach fryzjerskich.

Związek wzywa wszystkich członków, którzy reflektują na kupno tych rzeczy do zgłaszania się do sekretariatu związku przy ul. Strzeleckiej 2 od nadchodzącego poniedziałku w godzinach urzędowania.

Czyżby to było możliwe?

W szkole przy ul. Południowej 8

Kobiety muszą chodzić w miękkich pantoflach.— Kto nie ma — tego... biją!..

Otrzymaliśmy interesujące informacje na temat stosunków, panujących na terenie żeńskiej szkoły handlowej przy ul. Południowej nr. 8.

Słuchaczkami szkoły są przeważnie **kobiety pracujące,** przychodzące do szkoły bezpośrednio po pracy. Chcą pogłębić swą wiedzę, chcą być w rezultacie bardziej użyteczne dla swej ojczyzny.

Napozór wydawałoby się, że wszystko jest w tej szkole w porządku, kierownictwo szkoły jest bowiem na poziomie i stara się usilnie wszczepić w swe wychowanki zasady wiedzy i kultury.

Są jednak i poważne braki właśnie, jeśli chodzi o ową... kulturę.

W szkole panuje zwyczaj, że wszystkie uczennice muszą po przyjściu **zdejmować obuwie i chodzić w miękkich pantoflach,** pomimo, że budynek, w którym mieści się szkoła, nie jest żadną budowlą zabytkową i nie posiada nie tylko lustrzanych posadzek, lecz podłogę ze zwykłych, mocno zakurzonych desek. Przed południem mieści się w tym samym budynku szkoła powszechna.

O ile więc zrozumiałe byłoby noszenie pantofli w czasie ćwiczeń gimnastycznych (sala gimnastyczna posiada posadzkę), by nie porysować podłogi, to codzienne noszenie pantofli jest niecelowe, podłogi w szkole bowiem już przed przyjściem uczennic są brudne. Codzienne zaś noszenie pantofli w teczkach, jest dla uczennic uciążliwe i niewygodne.

Istnieje jeszcze jedno „ale": wiele uczennic, szczególniej z dalszych okolic Łodzi, nosi **buty z cholewami.** W czasie wiosennych roztopów but nasiąknięty wodą nie łatwo daje się tak na poczekaniu, bez żadnej pomocy ściągnąć. Dochodzi do tego, że **niektóre z uczennic, nakładają na zabłocone buty w szkole... skarpetki,** by nie być zmuszone borykać się z butami przy ich zdejmowaniu i wkładaniu.

Są jednak i takie, które skarpetek nie posiadają. Skarpetki nie są dziś rzeczą tanią, a takie wciągane na buty skarpety skazane są przecież na zagładę.

Te właśnie „bezpantoflowe" uczennice już na korytarzu 1-go piętra spotykają się z „miłym" przyjęciem ze strony obywatela **woźnego,** który pomimo, że ma doczynienia z kobietami, i to kobietami pracy, odnosi się do nich w sposób **niebywale grubiański.** Nie na tym koniec.— Potrafi on bowiem nawet **zrzucać kobiety ze schodów.** Popchnięte przez niego uczennice upadły i zjechały na plecach z wysokości pierwszego piętra, doznając potłuczeń oraz ogólnego wstrząsu. W wyniku tego, po orzeczeniu lekarskim, **opuściły one w ciągu kilku dni zarówno pracę jak i naukę.**

Poszkodowane mają zamiar wystąpić na drogę sądową przeciwko woźnemu, który zapomniał, że w Nowej Polsce **nikogo bić nie wolno,** a tym bardziej kobiety pracy i że metody hitlerowskie, na szczęście, już się w Polsce skończyły.

Swoje zatargi z uczennicami ob. woźny powinien załatwiać drogą służbową, meldując o uchybieniach uczennic kierownictwu szkoły, a nie rozstrzygać wszystkie kwestie sporne przy pomocy... — pięści.

„Tylko dla uczniów"

Napis ten nie jest przestrzegany. W wagonie dla młodzieży jadą przekupnie

Otrzymaliśmy zbiorowy list od uczniów i uczennic, którzy mieszkają poza Łodzią, codziennie muszą dojeżdżać do szkoły pociągiem ze Zduńskiej Woli do Łodzi Kaliskiej.

„Mamy jeden wagon uczniowski — piszą nasi Czytelnicy — **lecz jest on zawsze zapełniony przez pasażerów zwykłych, którzy o szkole i wieku uczniowskim dawno już zapomnieli."** W rezultacie uczniowie gniotą się w innych, nie dla nich przeznaczonych wagonach, bądź jadą na stopniach, na brekach i t. p., w przeznaczonym bowiem dla uczniów wagonie jadą... **bańki z mlekiem, kosze z drobiem i warzywami.**

„Gdy zwracamy się do konduktora o interwencje — twierdzą uczniowie — odpowiada nam, że wagon jest dla wszystkich. Więc chcielibyśmy się zapytać, — my uczniowie, po co na jednym z wagonów pociągu Zduńska Wola — Łódź Kaliska jest tablica z napisem „Dla uczącej się młodzieży"? Czy napisy istnieją po to, by ich nie przestrzegać?"

Innego rodzaju żale pod adresem DOKP Łódź wylewa przed nami „pracownik PKP".

Pracuje on w warsztatach mechanicznych w charakterze pomocnika ślusarskiego — ma 22 lata i chciałby **doskonalić się w swym zawodzie,** by nie być wiecznie „pomocą", ale ślusarzem. Twierdzi, że ma nie tylko wielkie zamiłowanie do obranego zawodu, ale i duże zdolności w tym kierunku.

„Całe nieszczęście — pisze „pracownik PKP" — że **moi zwierzchnicy nie umieją ocenić moich zdolności** i że DOKP — do tej pory nie zdobyła się na to, aby swój zdolny młody narybek kształcić zawodowo i ułatwić im zdobycie wiedzy, która z kolei odbije się dodatnio na ich pracy".

„Czyżby nie można wpłynąć na to — pisze dalej nasz Czytelnik — ażeby zorganizować **jakiś kurs poza godzinami pracy i podnieść kwalifikacje zawodowo oświatowe tych pracowników PKP, którzy tego pragną?"**

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — Kobieta sama

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Rywal Jego Krolewskiej Mości".

ADRIA — (Stalina-Główna) — „Rywal Jego Królewskiej Mości"

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Klatka słowicza".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pontcarral"

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Robert i Bertran:".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i manekiny".

HEL (Legionów 2/4) — „Siedmiu śmiałych".

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Rmans pajaca".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pontcarral".

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Robin Hood".

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Zakazane piosenki".

„PRZEDWIOŚNIE" (Żeromskiego 76) „Robert i Bertrand".

ROMA (Rzgowska 84a) — „Syn Pułku".

REKORD (Rzgowska 2) — „Kapryśna Ekspedientka".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Ojcowie i dzieci".

40)



Dotychczas miał szczęście. Prace jego znalazły żywy oddźwięk wśród fachowców, co dodało mu bodźca i podniety do dalszych eksperymentów.

Swego czasu w jednym z pism popołudniowych ukazała się nawet wzmianka zapowiadająca, że wyniki ostatnich prac Ryszowieckiego staną się prawdziwą naukową rewelacją...

A tymczasem...

Tymczasem szumne te zapowiedzi nie pokrywały się z prawdą.

Po kilku latach [illegible] pracy doktór Ryszowiecki doszedł do wniosku, że wolno mu będzie dokonać bardziej śmiałego eksperymentu.

Do próby swojej podszedł z zachowaniem wszelkich ostrożności zdając sobie sprawę z powagi chwili: niestety jednak eksperyment jego zawiódł na całej linii.

Stan chorego na dyfteryt dziecka, na którym dokonał eksperymentu, pogorszył się tak gwałtownie, że z trudem tylko, zrobiwszy mu zastrzyk surowicy Behringa, utrzymano je przy życiu.

Niemniej zapanowała konsternacja.

Naczelny lekarz szpitala, profesor doktór Wołoński uczony starej daty spoglądał zawsze z niedowierzaniem na naukowe eksperymenty Ryszowieckiego.

— Takiego pana, który chodzi ubrany jak fircyk i woli zapach wody kolońskiej niż woń jodyny, nie mogę traktować poważnie — powtarzał niezmiennie.

Na dodatek przed dwoma miesiącami obaj panowie ścieli się ze sobą podczas dyskusji w Towarzystwie Lekarskim, podczas, której Ryszowiecki nie zawahał się zarzucić takiej ogólnie znanej i cenionej powadze naukowej jaką był profesor Wołyński, konserwatyzmu. —

Dziś, kiedy medycyna kroczy naprzód w siedmiomilowych butach, kiedy nieledwie każdy miesiąc przynosi nową pozytywną rewelację, musimy raz wraz przeprowadzić kontrolę naszej wiedzy: bo pokazuje się, że to, co było dogmatem przed paroma jeszcze laty, dziś stało się już anachronizmem! — Ryszowiecki robił wyraźnie aluzję do poczynań profesora Wołońskiego ten zaś przygryzał usta.

— Smarkacz! fircyk! goguś.. Jak on śmie pouczać mnie, starego lekarza, który ma za sobą ponad trzydzieści pięć lat praktyki!... Taki świeżo upieczony doktorek, który lepiej umie trzymać w ręku rakietę niż słuchawkę!... Tańczący eskulap, mydłek i bawidamek — zżymał się wtedy w duchu Wołyński — a teraz rozjaśnił się, bo zrozumiał, że nadszedł dla niego słodki czas odwetu. Więc też z niepowodzenia Ryszowieckiego zrobił odrazu wielką aferę.

— To, co pan zrobił, panie doktorze — zawołał głośno — godzi w naszą etykę lekarską! Naszym obowiązkiem jest leczyć ludzi, a nie mordować ich: a pan tym swoim głupim eksperymentem o mało nie zabił dziecka! I czemżeż byłby pan teraz, gdyby nie nasza natychmiastowa pomoc: nas starych lekarzy, wychowanych w innym duchu i innej ideologii? Byłby pan teraz mordercą!...

Doktór Ryszowiecki usiłował się bronić.

— Ależ, panie profesorze, próby swojej dokonałem z zachowaniem wszelkich ostrożności. Zresztą nie ja jestem pierwszy, który probuje eksperymentów: bo gdyby nie one, nie byłoby i postępu!

— Nie mam zamiaru słuchać pańskich tłumaczeń. Odpowie pan przed sądem dyscyplinarnym Izby Lekarskiej. Dla niego też niech pan zachowa swoje sofizmaty! — nie podawszy mu ręki Wołoński skierował się w stronę wyjścia. Ale jeszcze raz, stojąc w drzwiach odwrócił się i rzucił pogróżkę.

— Sąd dyscyplinarny, który z miejsca powinien zawiesić pana w wykonywaniu praktyki, pouczy pana przy tej sposobności, że jednak w zawodzie naszym obowiązuje raczej sumienna ostrożność, opierająca się na praktyce wielu lat, aniżeli indywidualne eksperymenciki, które ja określam jednym słowem: szarlataneria!

Doktór Ryszowiecki wiedział, że profesr Wołyński jest twardy, zimny i mściwy. A także i to, że jako autorytet w swoim rodzaju posiadał wielkie wpływy. .

— Mogę mieć przez niego grube nieprzyjemności! — siedział teraz trochę chmurny obok swojej narzeczonej, która, bawiąc się wybornie spektaklem, nie zauważyła nawet, że towarzysz jej jest posępniejszy niż zawsze.

Po przedstawieniu weszli jeszcze na godzinę do jakiegoś modnego lokalu.

Ryszowiecki zamówił flaszkę francuskiego wina, ale choć Wera tańcząc z nim potem tango przytuliła się do niego z prowokacyjną czułością, on nie umiał zapomnieć o swoim zmartwieniu.

(D. c. n.)

Zagłada narodów słowiańskich

przygotowywana była za drutami katowni oświęcimskiej.— Wstrząsające zeznania lekarzy, b. więźniów Oświęcimia

Przed gmach zajeżdża półciężarowe auto. Za nim drugie, zajęte przez milicjantów.

Z pierwszego auta wysiada młody oficer milicji, po nim Hoess.

Ubrany w zielony płaszcz, w typowo niemieckiej czapce urzędniczej, wygląda jak prowincjonalny niemiecki urzędnik pocztowy.

Twarz o ciemnym zaroście, oczy małe, w których błądzą ogniki niepokoju. Takich twarzy jest milion. Nic oryginalnego, nic niezwykłego. Na ulicy jako przechodzień nie zwróciłby najmniejszej uwagi. Tak wygląda największy zbrodniarz świata.

I to jest najstraszniejsze. Istnieje w sercu Europy naród, w którym przeciętny człowiek, nie wykolejony przez los, nie zaniedbany przez rodziców, wychowany w normalnej mieszczańskiej rodzinie potrafi mordować miliony ludzi i z rozkoszą, dosłownie z rozkoszą pławić się we krwi ludzkiej...

To są Niemcy...

Przed wojną sudecki Niemiec Denke, rzeźnik z zawodu, mordował pocichutku ludzi, ćwiartował ciała, solił je, kładł w beczki i z poczciwym uśmiechem solidnego kupca sprzedawał ten „towar" przez kilka lat....

Denke — Hoess to nie wyjątki — to legion.

Niszczono zdrowych

Wczoraj w procesie przeciwko Rudolfowi Hoessowi zeznawali lekarze — byli więźniowie Oświęcimia. Pierwszy z nich stomatolog dr. Szyszkiewicz oświadczył, że gabinety lekarskie urządzenia szpitalne w katowni oświęcimskiej były oglądane niekiedy przez wycieczki zagraniczne, **zawsze jednak przed taką inspekcją chorych zamykano w piwnicach.**

Według zeznań świadka **w Oświęcimiu wyrywano miesięcznie około 20 kg. złotych zębów, które po przetopieniu wysyłano do Berlina.** Po ustąpieniu Hoessa ze stanowiska komendanta obozu — zeznaje dr. Szyszkiewicz — **warunki życia obozowego poprawiły się znacznie.**

Następny świadek dr. Grabczyński mówił o **sterylizacji i kastracjach więźniów**, które odbywały się niekiedy na mocy wyroku niemieckich sądów policyjnych.

Selekcję w szpitalu obozowym przeprowadzali Niemcy **nie mający nic wspólnego z jakąkolwiek wiedzą medyczną.** — Decydowali oni o życiu i śmierci więźnia jedynie na podstawie jego wyglądu, tak że **wielu przeznaczonych na zagazowanie powróciłoby do zdrowia nawet w warunkach obozowych.**

Selekcje odbywały się w błyskawicznym tempie. — **Zbadanie 600 chorych trwało nie dłużej, niż 20 minut.** Chorzy rozebrani do naga przechodzili przed SS manem, któremu podawali swe karty chorobowe. Jeśli SS-man kartę taka oddał lekarzowi, — znaczyło to, **że chory pozostaje w szpitalu**, jeśli pozostawiał ją sobie — **więzień był skazany na śmierć.**

Gaz poraz pierwszy

Dr. Tondos opisuje następnie **pierwsze gazowanie w obozie, którego był naocznym świadkiem.** 280 chorych zaniesiono do bunkrów, gdzie **układano ich warstwami jednych na drugich, jak drzewo w lesie.** Do bunkrów wrzucono również jeńców radzieckich. SS-mani włożyli maski gazowe. Kazano nam — mówi dr. Tondos wyciągać zwłoki zagazowanych.

Jeńcy radzieccy wyglądali, jakby śmierć zaskoczyła ich we śnie. A kiedy rozbieraliśmy zagazowanych więźniów z ubrań, sięgnęliśmy po ich dokumenty, żeby się dowiedzieć, dlaczego ich gazują. **Byli to żołnierze, z zawodu robotnicy, ślusarze, szoferzy, pracownicy kołchozów.**

Obok fenolu i gazu rozstrzeliwano masowo. Najpierw używano plutonu egzekucyjnego, w późniejszym okresie zadawalano się **strzałem rewolwerowym w potylicę.**

Kto z chorych zgłaszał się z ambulatorium po zastrzyk, **dostawał zastrzyk fenolu.** W ten sposób marnowano 300 do 700 osób, wstrzykując fenol po prostu... dosercowo.

Po przerwie przesłuchano absolwenta medycyny, Stanisława Kłodzińskiego.

— **Szpital oświęcimski** — mówi świadek, — **był oszustwem. Leczenie** w nim **to fikcja, gdyż właściwym zadaniem szpitala było szybsze wysyłanie ludzi na tamten świat.**

Szatański plan Himmlera

Prokurator Cyprian zadaje teraz Hoessowi kilka pytań.

— **W jakim celu robiono eksperymenty lekarskie w Oświęcimiu?**

— **Z rozmów z prof. Glaubergem i dr. Schumanem dowiedziałem się — odpowiada Hoess — że chodziło o znalezienie środka, pozwalającego na powodowanie bezpłodności u wielkich mas ludzkich. Himmler nakazał mi zwracać specjalną uwagę na te eksperymenty, a w *Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy* powiedziano mi, że Himmler planuje całkowite wyniszczenie biologiczne narodów słowiańskich, przede wszystkim Polaków i Czechów.**

— Czy oskarżony wiedział o zaszczepianiu raka więźniom? — pyta biegły dr. Kowalski.

— Nie wiedziałem. Wiem tylko, że w Oświęcimiu prowadzono badania nad rakiem. Robił to dr. Wirtz. Instytut badania raka w Hamburgu zwrócił się do Himmlera z prośbą o pozwolenie na wykonywanie doświadczeń na więźniach obozów koncentracyjnych. Himmler przystał na tę propozycję i odtąd rozpoczęto badania w Oświęcimiu.

— **A czy wiadomo oskarżonemu, że dzieciom cygańskim zaszczepiono raka wodnego?**

— Widziałem takie dzieci chore. Widział je również i Himmler i polecił lekarzowi wykończyć je natychmiast...

Czerwone krzyżyki

— **Czy wiadomo oskarżonemu, że po *naświetlaniach* dokonywano otwarcia jamy brzusznej, aby przekonać się o wynikach.?**

— O tym nie wiem.

— **Czy oskarżony wie, że w szpitalu zgromadzono 50 kobiet w różnych stadiach ciąży, że ciążę przerywano i przeprowadzano próby specyfików firmy Bayera.?**

— O tym także nie słyszałem.

— Każdy transport więźniów przychodził wraz z listą nazwisk nowoprzybyłych. **Przy niektórych nazwiskach były czerwone krzyżyki, co oznaczało, że więzień ma być zniszczony.**

— **Czy przy nazwiskach dzieci także** bywały czerwone krzyżyki.?

— **Tak.**

Na zakończenie wczorajszej sesji Trybunał zarządził **wyświetlenie przy pomocy epidiaskopu zdjęć z obozu oświęcimskiego.**

Ujrzeliśmy na sali fragmenty obozu, ruiny komór gazowych i krematoriów, olbrzymie stosy pozostałe po milionach wymordowanych szczoteczek do zębów, pędzli do golenia, okularów i butów.

Wielkie wrażenie wywołały fotografie więźniów, dotkniętych wycieńczeniem głodowym, którzy bardziej przypominali kościotrupy aniżeli ludzi.

Dlaczego listy „giną"?

Listonosze zostawiają korespondencję u dozorców.—Kiedy będą w domach zbiorowe skrzynki?

Ostatnio jestem częstym gościem u naszego dozorcy domowego który już od trzech miesięcy zapewnia mnie solennie, że „jutro woda będzie napewno".

Dozorca ma małego synka. Wczoraj zauważyłem, że **Grześ bawi się w pocztę.** Trzymał w ręku kopertę, którą z namaszczeniem obracał na wszystkie strony. Charakter pisma wydawały mi się znajomy. Gdy przyjrzałem się bliżej kopercie, **ze zdumieniem wyczytałem na niej swoje nazwisko!**

Był to list, na który czekałem od dłuższego czasu. Gdy spytałem dozorcę co to ma znaczyć i dlaczego list do mnie znajduje się u niego, wzruszył ramionami i odparł:

— **Ano listonosz go tu zostawił.**

— **Ale dlaczego pan mi go nie oddał?**

— **A co ja nogi na loterii wygrałem?** jemu się nie chce chodzić, to ja będę latał po piętrach?

Adresaci, którzy czekacie daremnie na listy! Zejdźcie na dół do swych dozorców, przetrząśnijcie dobrze wszystkie zakamarki a **napewno znajdziecie wszystkie „zaginione" listy, reklamowane przez was na poczcie.**

Listonosze wprowadzili nowy zwyczaj. Listów nie roznoszą już lokatorom, lecz **zostawiają je u dozorców**, a ci wskutek nawału pracy — trzeba wyrąbać lód, uprzątnąć śnieg, posypać piaskiem ulicę — **zapominają o tym i tak listy nie dochodzą do miejsca swego przeznaczenia.**

Wiemy, że praca listonosza nie jest łatwa. Codzienna wspinaczka po piętrach męczy bardzo, ale **czy to jest usprawiedliwieniem faktu niedostarczania korespondencji publiczności?**

Słuszny i życiowy jest projekt zainstalowania w domach łódzkich, zwłaszcza w wielopiętrowych kamienicach czynszowych **zbiorowych skrzynek, z których lokatorzy wyjmowaliby sami nadchodzącą do nich korespondencję**; tak jak to miało miejsce przed wojną. Koszt niewielki a dla listonosza byłoby to poważnym ułatwieniem pracy, gdyż nie musiałby się wspinać bez końca po piętrach.

Ale dopóki skrzynek takich nie ma, **listonosze winni bezwzględnie wywiązywać się ze swych obowiązków.** Poczta musi spełniać swe zadanie całkowicie t. zn. nie tylko przesyłać listy z miasta do miasta, ale **doręczać je adresatom bezpośrednio — do rąk własnych.** Dla kogoś może są to tylko kartki zapisanego papieru, dla zainteresowanych jednak **ważne wiadomości, na które się czeka i które posiadają nieraz duże znaczenie.**

Lekceważyć swych obowiązków nie wolno żadnemu urzędnikowi, tym bardziej urzędnikowi państwowemu. I listonosze winni zrozumieć, że dotyczy to ich także! (o)

Wody opadają

Sytuacja powodziowa w woj. łódzkim poprawia się

Sytuacja na rzekach w województwie łódzkim **uległa wyraźnej poprawie.** Daje się zauważyć **opadanie wód**, spowodowane rozbiciem niektórych zatorów lodowych.

W powiecie łaskim i sieradzkim w szczególności w **miejscowościach Pstrokonie i Woźniki sytuacja była dotychczas groźna.** Woda osiągała tam koronę wałów ochronnych i w niektórych miejscach już przelewała się przez wały. W tej chiwil opadła o 30 cm. i przeciętnie utrzymuje się poniżej 70 cm. od korony wałów.

Zatory lodowe w dole rzeki w pobliżu **Suchej zostały przez saperów wysadzone materiałami wybuchowymi.**

Na km. 173 rzeka Warta popłynęła starym korytem czyniąc szkody w polach. Osiedla nie są zagrożone. Dwa mosty są nadwerężone w miasteczku Warta. Został częściowo zniesiony drewniany most w Burzeninie. Uszkodzone są mosty na Pilicy w Inowłodzku i Brzostówku. Most w Tomaszowie mimo dużego ugięcia utrzymał się.

Jedyna wieś w województwie łódzkim, która została zalana przez wiosenną powódź to Łęgowice w Opoczyńskim. Wylała tam miescowa rzeka nie powodując ofiar w ludziach. Straty są jeszcze nie ustalone.

Napływające meldunki i telefonogramy z miejsc zagrożonych i z punktów obserwacyjnych **są coraz bardziej uspakajające.** Meldowana jest na rzekach **kra drobna i opadanie stanu wód.** Mimo, że w okresie powodzi nie należy śpieszyć się z wydawaniem sądów, bowiem każda chwila może przynieść pogorszenie na którymś odcinku, stwierdzić możemy, że **sytuacja uległa znacznej poprawie i powódź w województwie łódzkim nie przybrała zbyt groźnych obiawów.** (i)

Obrady rzemiosła

odbędą się 24 bm. w Łodzi

W dniu 24 bm. odbędzie się w Łodzi **zjazd przedstawicieli Izb Rzemieślniczych.**

Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw obejmujących całokształt aktualnych zagadnień organizacyjnych i gospodarczych. Omawiane będą: **projekty statutów cechów przymusowych, rekrutacji kadr rzemieślniczych, egzaminów mistrzowskich oraz organizacji wczasów dla młodzieży rzemieślniczej.** Prócz tego ustalone będą zasady zaopatrzenia rzemiosła w kredyty, surowce i narzędzia pracy. Również rozpatrywany będzie plan organizacji spółdzielni pomocniczych.

Rozważany będzie również sposób realizacji uchwały Kongresu Rzemieślniczego w Bydgoszczy w sprawie budowy Domu Rzemieślniczego w Warszawie.

W związku ze zbliżającym się okresem targów i wystaw omawiany będzie udział w nich rzemiosła.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNI szlifierz, wulkanizator i na roboty rowerowe. Rzgowska 30. 8823

POTRZEBNA pomocnica domowa, wiadomość Zachodnia 34—10. 8824

POTRZEBNA dobra dziewiarka na maszynę Nr 10, Główna 67. 8825

POTRZEBNA kobieta do niemowlęcia, Traugutta 10—8 front 8681

ZAAWANSOWANI sprzedawcy branży spożywczej potrzebni. Tel. 128-22. 8818

ELEKTROMONTER SAMOCHODOWY WYKWALIFIKOWANY potrzebny. Zgłoszenia Państwowa Komunikacja Samochodowa, ul. Wigury 7 8970

POTRZEBNA odpowiednia pracownica domowa z gotowaniem. Piotrkowska 200 m. 1. 8971

POTRZEBNA pomoc domowa. Zachodnia 34—8a. 8972

POSZUKUJĘ dobrego majstra fachowca na mechaniczne warsztaty żakardowe. Warunki bardzo dobre do omówienia. Zgłaszać się Bojanowski 6-go Sierpnia 70a m. 4 od 13—15 8973

BLACHARZE i przyuczeni w blacharstwie potrzebni. Wytwórnia Wyrobów z Blachy Praska 9 (dawniej Warszawska). 8974

POTRZEBNA ekspedientka do piekarni. Wiadomość Kamienna 1, piekarnia. 8975

POSZUKIWANA pasowaczka i pakowaczka do wykończalni pończoch. Wykwalifikowane siły. Al. 1-go Maja 12 Skop. 8976

POMOCNICA DOMOWA uczciwa, czysta, pracowita, lubiąca dzieci, ze świadectwami zostanie natychmiast przyjęta na dobrych warunkach. Zgłoszenia, ul. Zawadzka 36 m. 6 między godziną 4 — 6 popoł. 8977

POSZUKUJĘ pomocy domowej zgłaszać się Andrzeja 7 m. 10a od 3 do 6. 8978

PRACOWNIKA fizycznego do składu farb poszukuje w młodym lub średnim wieku. Telefon 107-45. 8979

Różne

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE wykonuje w. dwudziestu minutach, Legionów 1. 6135

NAPRAWA RADIOODBIORNIKÓW wszelkich typów, montaż nowych. Dorabianie fal krótkich. Pod kierownictwem zagranicznych sił fachowych. Sprawdzanie lamp. Szybko — tanio — fachowo. Kupujemy stale wszelki sprzęt radiowy. „PRECISIONS — RADIO". Sienkiewicza 2. 7617

WSZELKIE reperacje w zakresie ślusarskim i radiowym, Zgierska 40. 8422

ARTYSTYCZNA CEROWNIA tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolinowa Jadwiga Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91: 5982

„WULKANIT" Łódź, Południowa 29. Wulkanizacja opon i dętek samochodowych. Szybko, solidnie, tanio. 8771

PANI! Chce być piękna, młoda niech sobie każe zrobić trwałą ondulację w Salonie Fryzjerskim Stalina 55, tel. 257 69, to jej piękna doda. 8604

PRZYJMUJĘ kreślenia i kopiowania maszynowe. Zgierska 24—12 od 7 do 8 wiecz. 8611

ZAWIADAMIAM Sz. Klientów iż warsztat wulkanizatorski, reperacja śniegowców, zamki i zatrzaski do botów, został przeniesiony z ul. Jaracza 2, na Zachodnią 50 (vis a vis kina „Włókniarz"). 7479

PLISOWANIE solejki, dekatyzowanie, obciąganie guzików na żądanie solejki przykrawamy, Południowa 23 parter. 8059

BRYCZESY specjalnie wykonuje, Piotrkowska Nr 176 m. 12. 8248

ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny. Południowa 3. 5986

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna Łódź, Śródmiejska 23 m 2 6927

WSZELKIEGO rodzaju uszkodzoną garderobę i kilimy, dywany, obrusy itp. ceruje bez śladu. Artystyczna Cerownia Stefania Pawlikowska, Łódź, Piotrkowska 7 front II piętro m. 9. 8610

CHEMIKALIA do mielenia przyjmuję. Wiadomość, tel. 210-95 8606

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85 wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. 8962

PRZYJMUJĘ zamówienia na maszynę overlok apaszki itp. Łódź, ul. Orla 16 m. 14 Eugenia Maszerkowska.. 8963

PRZYBŁĄKAŁ się pies duży żółty buldog, do odebrania Ruda Pabianicka, Rudzka 23 m. 4. 8964

KAPELUSZE damskie wykonuje i przerabia według najnowszych modeli fachowo, szybko i tanio „Nouvelles", Traugutta 12 m. 5. 9032

Lokale

CENTRUM Łodzi (Nawrot) 3 pokoje, kuchnia, wygody I piętro zamienię na równorzędne lub mniejsze w Warszawie najchętniej Żolibórz. Zgłoszenia pod „Ages" do Experessu. 7445

POKOIKU niekrępującego poszukuje samotny. Dzwonić 175-06 od godziny 4—7 wiecz. 8793

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią ewent. 1 duże wszelkie koszta zwrócę. Wiadomość kierować Dobra 11 m. 5 (przy Wodnym Rynku). 8459

NIEKRĘPUJĄCY pokój dla dobrze sytuowanej pani lub małżeństwa z używ. kuchni i łazienki w dzielnicy willowej, blisko śródmieścia „Budynek wyłączony". 9033

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, cena obojętna. Wiadomość Nowomiejska 4—36. 8645

SKLEP Piotrkowska, centrum odstąpię bezpłatnie temu, kto zakupi towar w sklepie po cenach sprzedaży. Zainteresowani niech wymienią sumę jaką mogą dysponować przy kupnie. Oferty „Sprzedaż". 8643

SKLEP odstąpię w Hali Geyera, wiadomość Przędzalniana 52 m. 25 od 14-ej.. 8461

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe z alkową, wygodami przy Zielonym Rynku na III piętrze — na 4 pokojowe w śródmieściu nie wyżej II piętra. Pośrednicy pożądani, tel. 257-23. 8990

ZAMIENIĘ sklep z mieszkaniem wyremontowane z urządzeniem na 2 pokojowe mieszkanie. Zgłoszenia redakcja „Expressu" sub. „wyremontowany". 8991

ZAMIENIĘ pokój z kuchenką na takie same z ul. Mochnackiego 22b m. 7 (przy Rzgowskiej), na ulice Wojska Polskiego (lub w bocznych). Prosze kierować się pod adresem. 8992

POKOJU sublokatorskiego niekrępującego w śródmieściu poszukuje — dobrze sytuowany. Zgłoszenia w administracji pod „Wygody". 8993

SKLEP odstąpię przy ul. Wojska Polskiego— róg Młynarskiej. Informacje Młynarska 4—6. 8994

PRACOWNIK umysłowy poszukuje pokoju. Oferty pod „123" do Administracji. 8995

Poszukiwanie rodzin

BUKOWSKA Anna puszukuje córkę Marię Bukowską, Łódź, Sienkiewicza 9. 8944

POSZUKUJĘ Krystynę i Jerzego Łuczakowskich z Lwowa, ktokolwiek wie o losie zaginionych proszony jest o podanie wiadomości, Łódź, Waryńskiego 5 m. 13. 8945

Zagubione dokumenty

DNIA 17 marca 1947 r. skradziono dowody na nazwisko Rakowska Helena, Al. 1-go Maja 51 m. 14. 8671

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę repatriacyjną, dowód angielski na nazwisko Kiernicki Antoni, wieś Witonia, pow. Łęczyca. 8661

UNIEWAŻNIAM kartę RKU — Kutno na nazwisko Lis Józef, Łódź, Franciszkańska 34—24. 9002

UNIEWAŻNIAM zgubioną w dniu 15 marca rb. kartę rejestracyjną RKU — Kielce na nazwisko Krajewski Adolf, zam. Łódź, Śródmiejska 20. 8999

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą wydaną na nazwisko Maria Ludwika Wanda Dzius, Nawrot 7 m. 6. 9000

UNIEWAŻNIAM tymczasowe zaśw. wydane przez RKU — Łódź, na nazwisko Zygadło Franciszek, oraz nakaz tymczasowy na mieszkanie — Daszyńskiego 50—17. 9005

UNIEWAŻNIAM wszystkie dowody zabrane mi w napadzie na mnie dnia 14 marca dowód osobisty przedwojenny, legitymacja PPS. i związku zawodowego sekcji garbarskiej Klimek Stanisław, Rybna 2 m. 2. 8670

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy, 24 bilety wolnej jazdy kolejowej, tramwajową legitymację, kwit na 3 m. węgla, kartę wymienną na kwiecień na nazwisko Tomaszkiewicz Franciszek, Nowe Złotno, Garnizonowa 16. 9003

UNIEWAŻNIAM legitymację urzędową PRN. pow. Łódzkiego na nazwisko Walczewski January. 9004

UNIEWANIAM skradziony portfel z dokumentami Orzyński Nikodem, Zgierska 34 m. 11. 9001

UCZCIWEGO złodzieja bardzo proszę o zwrot dokumentów, fotografii i listów. Jadwiga Kołakowska, Ruda Pabianicka, Zjednoczenia 8. 9006

ZAGUBIONO legitymację kolejową, tramwajową, karty żywnościowe, kartki na obiad i śniadanie na nazwisko Lauk Feliksa. Kraszew, poczta Andrzejów 9007

ZGUBIONO dowód osobisty, palcówkę, 2 karty odzieżowe i żywnościowe na nazwisko Biernacka Maria. Pomorska 83/85. Znalazcę proszę o zwrot. 9008

ZAGUBIONO kartę RKU. Pabianice na nazwisko Lipiński Leszek, Pabianice, Czerwonej Armii 44. 9009

ZAGUBIONO kartę RKU — Szczecinek na nazwisko Imierowicz Stanisław. Ruda Pabianicka — Stanisława Dubois 105. 9010

ZGUBIONO dowód tożsamości konia na nazwisko Klimczak Franciszek, wieś Wola Kutowo, gm. Brujce. 9011

ZGUBIONO uczniowską legitymację tramwajową na nazwisko Krowiranda Józef, Batorego 37. 9012

ZAGUBIONO metrykę urodzenia, palcówkę na nazwisko Zielenicz Władysław, Wrześnieńska 96. 9013

ZGUBIONO kartę RKU — Łódź na nazwisko Wójcik Jan, gm. wieś Wiskitno, pow. łódzki. 9014

ZAGUBIONO książkę RKU, leg. repatriacyjną, książkę Ubezpieczalni, decyzję mieszkaniową, leg. tramwajową, leg. Z. Z., leg. kolejową na nazwisko Nizewski Czesław. Żwirki 20. 9015

ZAGUBIONO dowód tożsamości konia. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Dąbrowska 234—1. 9016

ZAGUBIONO legitymację tramw. — Zw. Zaw. i kwit na węgiel. Ignar Halina, Franciszkańska 164—1. 9017

SKRADZIONO palcówkę, kartę repatriacyjną, legitymację tramwajową, Zw. Zaw., do kin i książkę Ubezp. Broda Władysława. Limanowskiego 161—10. 9018

Andrzej Zański



110)

— „Jak tam moje pieski?" — z półuśmiechem skinęła mu głową.

— Są zdrowe i tęskniły za tobą — zaraportował służbiście. Potem, bardziej już miękkim głosem, dorzucił.

— A w tej tęsknocie nie były odosobnione. Bo i ja, Ewo, tęskniłem za tobą!

I na cóż były te długie godziny zimnych przemyślań, roztropnych wniosków i logicznych postanowień, jeżeli teraz jedno cieplejsze zdanie Hansa „tęskniłem za tobą". obróciło w niwecz jej całą argumentację.

Musiał ją jednak William Smuts oczarować, jeśli teraz wystarczyło mu parę minut, ażeby odzyskać ją spowrotem.

Weszła dumna jak królowa. Teraz jednak jest znów pokorna, cicha i uległa.

Stanęła obok niego tak blisko, że piersiami dotknęła jego piersi. Uczuła w głowie lekki szum.

— Dlaczego nie pocałujesz mnie? — spytała ze skargą w głosie.

— A dlaczego zaniedbywałaś mnie przez tak długi czas? — nie prędko zmięknie Hans Flicker.

Jego chłód podniecił ją właśnie dlatego, że wie przecież dobrze, jak bardzo ten niby opanowany mężczyzna umie być płomienny...

— Nie gniewaj się, kochanie — powiada szybko. — Wiesz, że przyjechała moja siostra, która jest bardzo sprytna, ja zaś nie chciałabym, ażeby ktoś jeszcze trzeci się dowiedział o naszej tajemnicy. Przecież sam rozumiesz, że musimy zachować jak największą ostrożność. Zresztą siostra wyjedzie za parę dni, a wtedy będziemy znowu swobodni...

Ewa nie jest w tej chwili hipokrytką. To wszystko powiedziała zupełnie szczerze. Szum w jej głowie wzrasta, ona więc przestaje rozumować logicznie, a myśli tylko o tym, co za parę też sekund później powie mu z miękką prośbą.

— Hans, nie bądź zły, ale pocałuj mnie tak, jak to umiesz! Czy nie widzisz co się ze mną dzieje?

Jej policzki płoną piersi falują.

Przelotny uśmiech triumfu rozjaśnił twarz angielskiego oficera.

— Chodź, pójdziemy do mnie! — wziął ją pod ramię...

Był zaskoczony wybuchem jej czułości.

— Dziękuję ci za wszystko, byłeś bardzo kochany — ciepło spojrzała mu w oczy kochanka.

— I ja ci dziękuję za wszystko, Ewo. Tylko nie daj znowu długo na siebie czekać! Kiedy odwiedzisz mnie znowu?

— Wkrótce.

Po chwili znikła wśród krzewów alejki, ale William Smuts wciąż jeszcze spoglądał w jej stronę.

A zatem intuicja zawiodła go, albowiem to wszystko, czego się podświadomie lękał, okazało się nieistotne. Dzisiejszy wybuch niefałszowanej namiętności Ewy Braun przekonał go, że w dalszym ciągu jest panem jej serca. I jeśli nawet Ewa przeszła jakaś wewnętrzną rozterkę, skończyło się już jej niezdecydowanie i oto po tygodniu rozłąki wróciła do niego jeszcze bardziej stęskniona i zakochana niż dawniej.

— I teraz już (przynajmniej na razie), pozostanie przy mnie, biorąc mnie takim, jakim jestem. Ergo moje projekty ucieczki są nie aktualne!

Ogromny Sułtan podszedł do niego i spojrzał na niego swoimi pięknymi brunatnymi oczyma.

Angielski oficer poklepał pieszczotliwie jego łeb i uśmiechnął się.

— Tak, tak, piesku! Pozostaniemy jeszcze w Berchtesgaden i zobaczymy, jaki będzie koniec tej tak niezwykle zapowiadającej się przygody.

A tymczasem jego Ewa Braun szła wolnym krokiem przez ogród w stronę pałacu.

Wciąż jeszcze szumiało jej w głowie, — jak gdyby upiła się, albo zażyła jakiegoś podniecającego narkotyku. I wciąż jeszcze płonęła jej twarz.

Przez tydzień chciała o nim zapomnieć ale teraz, oczarowana na nowo magią jego miłości zrozumiała, że nie będzie umiała wyzwolić się z pod jego wpływu.

Znikło jej chłodne wyrachowanie. Nie chciała myśleć o tym, że Hans Flicker jest tajemniczym, podejrzanym typem, pracującym prawdopodobnie na rzecz wywiadu państw sprzymierzonych.

— I co mnie to wszystko może obchodzić? — szumiała jej wzburzona krew.— Będę tylko bardziej ostrożna i nigdy już więcej nie pozwolę mu szperać w gabinecie Adolfa. Postawię sprawę jasno i powiem mu po prostu: Hans, kocham ciebie, i dla tego nie pytam o nic. Lecz jeśli i ty kochasz mnie, zrób to dla mnie i porzuć swoje niebezpieczne rzemiosło i nie narażaj się niepotrzebnie skoro i tak miłość nasza jest straszliwie niebezpieczna grą.

O tej sprawie zechce porozmawiać z siostrą, dwie godziny później.

Zapadał wieczór. Słońce zaszło już za grzbietami ogromnych gór, a pierwsze liliowe cienie wędrować zaczęły przez ogród.

Ewa Braun stała przy oknie, spoglądając przed siebie nic niewidzącymi oczyma. Wreszcie odwróciła się szybko i powiedziała jednym tchem:

— Zdaje się, że będę miała dziecko...

Greta siedziała wygodnie na tapczanie polerując sobie paznokcie miękką irchą.

Wszystkiego mogał się spodziewać, ale nie takiej nowiny. Siostra Ewy otwarła szeroko oczy, a potym wybełkotała:

— Spodziewasz się dziecka?

Przez chwilę starała się zebrać rozwichrzone myśli, a potym uważnie spojrzała na siostrę.

(D. c. n.)

SPORT

Już „zabrakło" biletów

Wczoraj w godzinach wieczornych Redakcja nasza była terenem niespotykanej dotychczas demonstracji. Tłum ludzi, liczący popad 1000 osób, wypełnił szczelnie obszerne podwórze posesji. Przybyli domagali się koniecznie rozmowy z przedstawicielem naszego pisma, któremu chcieli wyjawić powody tego najścia.

Należy podkreślić, że ludzie ci, chociaż mieli powody być wielce zdenerwowani, zachowali się zupełnie spokojnie. Ponieważ szczupły lokal Redakcji nie mógł pomieścić tych tłumów, wybrano delegację, która w imieniu wszystkich wypowiedziała swe słuszne żale.

Okazuje się, że byli to ci, którzy pragnąc zaopatrzyć się wcześniej w bilety wstępu na mecz pięściarski Polska — Szwecja, biletów tych, mimo wielogodzinnego wyczekiwania w nieprawdopodobnym ścisku, nie zdołali nabyć, gdyż ich im nie sprzedano.

Wczoraj był pierwszy dzień przedsprzedaży. Frekwencja kupujących była wielka, lecz sprzedano tylko znikomą ilość biletów.

Dążeniem organizatorów było, ażeby każdego dnia sprzedawać pewną określoną ilość biletów i w ten sposób, w miarę możliwości, sprzedać je tym, którzy rzeczywiście pragną ujrzeć zawody, a nie na pasek.

Dlaczego ŁOZB, widząc wielki napływ ludzi, nie zawiadomił ich w porę, że nie wszyscy będą mogli zakupić bilety, lecz pozwolił tym tłumom na kilkugodzinne próżne wyczekiwanie?

Coś tutaj nie jest w porządku.

Delegacja w ten sposób przedstawiła nam przebieg wypadków.

Już w godzinach rannych gromadził się tłum, który zwiększył się, zwłaszcza popołudniu. Ludzie stali cierpliwie, ponieważ zapewniono ich solennie, że wszyscy bilety otrzymają. Stali cierpliwie kilka godzin. Tłum rósł. Wreszcie przebrała się miarka. Zaczęto dopominać się o swe prawa. W odpowiedzi na to wypadła z lokalu grupa pięściarzy Tęczy i zaczęła „oczyszczać" teren. Jak się okazało, sprzedawcy biletów ulotnili się już przedtym „przez okno".

Rozgoryczeni ludzie przyszli wypowiedzieć nam swe oburzenie za takie potraktowanie ich. Są to przeważnie stali bywalcy imprez bokserskich w hali Wimy, którzy żyją tym sportem dlaczego więc, gdy mecz jest atrakcyjny traktuje się ich lekceważąco i uniemożliwia nabycie biletu, chociaż poświęcili na to wiele godzin, a nie w jednym wypadku opuścili nawet swe zajęcia. Bilety są po to, by je sprzedać. Czy sprzeda się je jednego dnia, czy też w kilkudniowych ratach, rezultat będzie ten sam — kupią je ci, którzy chcą być na zawodach. Słusznie ogranicza się ilość biletów dla jednej osoby, aby ukrócić pasek, ale dla tych, którzy przyszli je kupić powinny się znaleźć, zwłaszcza, że wczoraj był pierwszy dzień ich rozsprzedaży.

ŁOZB stanowczo powinien zmienić dotychczasowy system, gdyż to co się wczoraj działo, jest wprowadzaniem publiczności w błąd i wywołuje rozgoryczenie wśród zwolenników sportu.

Kalendarzyk sportowy na sobotę i niedzielę

Kalendarzyk sportowy na sobotę i niedzielę przedstawia się jak następuje:

SOBOTA: Piłka ręczna: sala YMCA dalszy ciąg turnieju drużyn szkolnych siatkówki męskiej i żeńskiej, oraz koszykówki męskiej.

NIEDZIELA: Piłka ręczna: dalszy ciąg turnieju drużyn szkolnych o nagrody YMCA, siatkówka żeńska i siatkówka męska.

Piłka nożna: w Zgierzu godz. 11 towarzyski mecz BORUTA (Zgierz) — ŁKS, w Aleksandrowie: godz. 14 mecz towarzyski KP. Zjednoczone — Zryw (Aleksandr.)

Zawody pływackie basen YMCA godz. 17 czwórmecz Cracovia — Warta — Elektryczność — Filmowiec.

Święto Sportowe Łodzi

będzie wielkim pokazem tężyzny fizycznej młodego pokolenia

Żmudna mrówcza praca krzewienia idei wychowania fizycznego, podjęta w nadzwyczajnie trudnych warunkach niemal od pierwszej chwili odzyskania niepodległości — praca nie rzucająca się w oczy, porusza powoli oporną bryłę obojętności, a czasami nawet wręcz niechęci pewnych odłamów naszego społeczeństwa.

Niestety, nie wszyscy już zrozumieli, a może zrozumieć nie chcąc, jak **kolosalne znaczenie dla przyszłości naszego Narodu i Państwa ma wychowanie fizyczne młodego pokolenia. O to toczy się walka.**

Ne ulega dla nas najmniejszej wątpliwości, że zmagania te wcześniej, czy później **zakończą się pełnym triumfem pięknej idei sportu.** Czynimy z każdym dniem postępy *i dzisiaj chociaż są one nadal jeszcze niedostateczne, ale już tak poważne, że można je przedstawić szerokiemu ogółowi.*

Zadanie to spełniać mają doroczne Święta Sportowe organizowane przez Państwowy Urząd WF i PW i przez podległe mu Urzędy wojewódzkie.

Taką właśnie imprezę pod nazwą **Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego będziemy mieli w Łodzi dn. 8 czerwca.** W święcie tym wezmą czynny udział hufce PF i PW Kobiecego, szkoły, organizacje młodzieżowe, kluby sportowe zrzeszone w Związkach Okręgowych koła sportowe i stowarzyszenia pozostające pod opieką Samopomocy Chłopskiej i Związków Zawodowych oraz wszelkie inne uprawiające wychowanie fizyczne, a pozostające pod stałą kontrolą i opieką Urzędów WF i PW.

Ze względu na trudności kwaterunkowe i aprowizacyjne urządzanie imprez ogólnopowiatowych będzie zaniechane, *natomiast kładzie się specjalny nacisk na to, ażeby* **zorganizowano Święta Sportowe w *każdej najmniejszej* nawet miejscowości powiatu, gdzie jest szkoła, lub działa jakakolwiek organizacja młodzieżowa, względnie sportowa.**

Organizacją imprez tych zajmą się specjalnie powołane komitety Inicjatorami miejscowych komitetów będzie nauczycielstwo WF, a w skład ich winni wejść przedstawiciele Powiatowych Urzędów PW i WF władz szkolnych kół rodzicielskich i władz samorządowych. **Komitety te należy bezwzględnie jak najszybciej powołać do życia,** ażeby na czas opracować w najdrobniejszych szczegółach program Święta, poczynić odpowiednie przygotowania, bez niepotrzebnego pośpiechu i nieprzemyślanej dorywczości.

Program ramowy Święta Sportowego w każdej miejscowości powinien obejmować defiladę hufców PW, pokaz gimnastyki i gier najmłodszych dzieci szkolnych do lat 10, oraz starszych, tańców ludowych młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, zawody sportowe w lekkiej atletyce, grach sportowych bokserskie, motocyklowe, gimnastyki przyrządowej, kolarskie, szermiercze, pływackie i t.p. biegi na przełaj, zawody hufców PW jak: marsz na 8 klm. z niewielkim obciążeniem, zawody strzeleckie, zawody drużynowe na torze przeszkód, zawody w ćwiczeniach z ratownictwa, dowolne tańce ludowe i t.d. i t.d.

Święto takie ma za zadanie: stać się **pokazem pracy i uzyskanych osiągnięć, propagować potrzebę WF i PW w najszerszych warstwach naszego społeczeństwa,** dostarczyć widowni i uczestnikom estetycznych wrażeń, stać się **pokazem tężyzny fizycznej i duchowej naszego młodego pokolenia** i być wyrazem trosk całego narodu i państwa o zdrowie obywateli i przygotowania ich do zadań odbudowy kraju, oraz przyśpieszenia czasu osiągnięcia przez nasz kraj dobrobytu i mocy.

Zadanie to może być spełnione tylko w tym wypadku, jeśli **organizacja tej gigantycznej imprezy postawiona będzie na należytym poziomie.** I dlatego to właśnie położony jest specjalny nacisk aby komitety Święta WF były **jak najszybciej powołana do życia.**

Czasu jest dosyć by godnie wystąpić i zaprezentować dotychczasowe osiągnięcia.

Konkurs automobilowy

Nieznaczna ilość kierowców wycofała się z imprezy Automobilklubu Łódzkiego

Zorganizowany przez Łódzki Klub Automobilowy, wielki konkurs zimowy dla kierowców samochodowych zawodowych zbliża się ku końcowi.

Na początku kwietnia (ściśle 10.IV) jury konkursu rozpocznie ostateczny przegląd maszyn, oraz materiału dostarczonego przez t. zw. lotne komisje, celem ostatecznego skwalifikowania uczestników.

Ponieważ nie wszyscy może pamiętają na czym konkurs zimowy polega, przypominamy w kilku słowach jego ogólne założenia:

Otóż celem konkursu jest zarówno jaknajlepsza konserwacja maszyn, jak i podniesienie moralne samych kierowców. Szoferzy, traktowani tutaj nierozdzielnie ze swoimi maszynami muszą w określonym czasie (10.XII 46 r. — 10.IV 47 r.) odrobić swoje minimum kilometrażowe i wykazać się najlepszą dyscypliną, umiejętnością obchodzenia się z mechanizmem wozu, dbałością o jego wygląd zewnętrzny itd.

Kary, czy dyskwalifikacje za ewentualne wykroczenia przeciwko regulaminowi podlegają kompetencji lotnych komisji działających na terenie miasta. Dotychczas zdyskwalifikowano b. mały procent zawodników, przyczym zaznaczyć należy, że w większości wypadków wycofali się z konkursu szoferzy, którzy w międzyczasie zmienili miejsce pracy, a w związku z tym i wozy. Ponieważ konkurs dąży do jaknajwiększego „zużycia" kierowcy z maszyną i traktuje ich jako jedną całość, zmiana samochodu zmusza także i szofera do wycofania się z konkursu.

Jak wynika z dotychczasowych danych, lwia część uczestników, bo około 90 procent, dobrnie przypuszczalnie szczęśliwie do mety. Należy też przypuszczać, że liczne i cenne nagrody, jakie uzyskają zwycięzcy, zdopingują większą ilość kierowców, do wzięcia udziału w konkursie następnym — letnim, który rozpocznie się po zakończeniu konkursu zimowego.

Przebudzenie szermierzy

Czy Nawrocki zastąpi Łodzi Brzezickiego. — Drużyna ZZK staje się najsilniejszym zespołem w Polsce

Szermierze łódzcy zbudzili się wreszcie z zimowego snu i wzięli z miejsca tempo. Punktem zwrotnym w tegorocznym sezonie były indywidualne mistrzostwa Łodzi. Jeśli chodzi o stronę sportową mistrzostw, przyznać trzeba, że zawodnicy łódzcy zawiedli, gdyż trzy tytuły powędrowały do Katowic, a jeden do Warszawy. Łodzianie musieli się zadowolnić jedynie vice-mistrzostwem Fokta i Rybickiego.

Stwierdzić jednak należy, że gdyby mógł startować niedysponowany wówczas mistrz Polski w szpadzie i florecie, Banaś zmieniłoby to całkowicie postać rzeczy. Nadmienić trzeba, że triumfator w szabli, mjr. Brzezicki, dopiero przed miesiącem opuścił szeregi WKS Łódź, i przeniósł się do Warszawy, gdzie wstąpił do Legii. Wielką rekompensatą za to będzie pozyskanie dla szermierki łódzkiej doskonałego Nawrockiego, który w najbliższym czasie przenosi się ze Śląska do Łodzi do ZZK. W ten sposób **kolejarze będą posiadali najsilniejszą chyba sekcję szermierczą w Polsce.**

Jako, że wzrost własnych szeregów dodaje otuchy — szermierze łódzcy stają się coraz bardziej aktywnymi i zaczynają wypływać na szersze wody.

Kalendarzyk imprez na najbliższy miesiąc wygląda wcale nieźle: 30.III. zawody międzymiastowe **Kraków — Katowice — Łódź,** w Krakowie 10.IV. mecz **Łódź — reprezentacja anglo-amerykańskich armii alianckich,** mistrzostwa drużynowe okręgu, a zaraz potem **wyjazd ZZK do Szwecji i Czechosłowacji.** Dokładny termin wyjazdu nie jest jeszcze ustalony, gdyż mogą zajść komplikacje z przyjazdem anglo-sasów, ale pozytywne załatwienie szeregu trudności, przede wszystkim paszportowych, daje gwarancję dojścia do skutku tej eskapady. Prawdopodobnie wyjadą kolejarze w składzie: **Banaś, Bachman, Dajwłowski, Fokt, Kaźmierczak, Łapiński, Nawrocki** i pożyczony z warszawskiej Legii — **Brzezicki.**

Z przyjemnością witamy inicjatywę władz szermierczych w dziale szkoleniowym. W celu spopularyzowania i podniesienia poziomu sportu szermierczego, ŁOZS organizuje **szereg kursów dla młodzieży obojga płci.** Pierwszy taki kurs, pod kierownictwem instruktorów: Fokta, Pięcińskiego i Banasia rozpocznie się 14 kwietnia. Również w połowie kwietnia odbędzie się w Łodzi **turniej juniorów Łodzi, Katowic i Jeleniej Góry.**

Niedzielne mistrzostwa Łodzi wykazały wielką frekwencję i zainteresowanie młodzieży szermierką. Choćby już z tego względu watro się tą młodzieżą zainteresować.

Grunt, że pierwsze kroki już zrobiono.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś dnia 22 marca br. o godz. 19 min. 15 przedstawienie opery narodowej „Cud mniemany" czyli „Krakowiacy i Górale" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego. Układ tańców J. H. Hryniewieckiej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 świetna sztuka amerykańska Williams'a „SZKLANA MENAŻERIA" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń, Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński. Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR TUR

Ostatnie przedstawienia świetnej komedii Gogola „Ożenek" w przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracjach O. Axera.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera p.t. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką: Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz: 10—13 i od 16. tel: 272-70.

TEATR „GONG" Kopernika 16. W sobotę premiera, rewia montażu pt. „Choć goło, lecz wesoło" z Gierasińskim na czele zespołu. 8830

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA"
w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wschodnie widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik". Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedziele i święta o godz. 11,30 przedstawienia otwarte dla publiczności. 9023

„GONG"
KOPERNIKA 16
JUTRO PREMIERA
satyra, humor, taniec i piosenka
CHOC GOŁO LECZ WESOŁO
ROMUALD GIERASIEŃSKI
Janowska, Kryniczanka, Z. Wilczyńska, Wolska, Darski, Marten i Szwajcer.
Początek o 19.30 Telefon 174-75

OTWARCIE PIERWSZEGO ŻYWEGO TEATRU DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Teatr Młodzieżowy i Dziecięcy „SZAROTKA" w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16, rozpoczął swoją działalność, wystawiając barwne wschodnie widowisko Janusza Warneckiego. Zespół 20 osób z Burską, Pellegrini, Chorzewskim, Koszelą, Lesiewiczem, Łabuńskim, Stokowskim i Ślązakiem na czele. Codziennie przedstawienie dla szkół. W niedzielę i święta o godzinie 11,30 przedstawienia otwarte dla publiczności. 9025

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48 6548

Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych skórnych. Piotrkowska 106. — Przyjmuj od 7 — 10 i od 3—7. 2858

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel 260-92 83

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr. 33, godz. 12—1 i 3—5½ 96

Dr med SIEŃKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6. 86

Dr B. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych, przyjmuje od 3 do 5 Kopernika 6, tel. 186-00 34

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA Przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Moniuszki 11, II piętro, tel 151-15. 93

Dr MIKOŁAJ BORINSTEIN akuszeria, ginekologia. Traugutta 9. 2566

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM, choroby kobiece i akuszeria Zawadzka 38, godz. 4—6, tel. 185-71

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al 1 Maja Nr 3 przyjmuje 9—10, 3—6. 141

Dr med LUTOWIECKI JERZY, choroby skórne i weneryczne, Legionów 9, przyjmuje 3—6. tel. 156-10. 87

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5. Legionów 1/3 m 1 Telefon 216-82. y

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26. przyjmuje 2—5. 92

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 4899

Dr. KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6. Tel. 150-53. 90

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych. wenerycznych, przyjmuje od 3—6. tel. 179-56 Sienkiewicza 34. 91

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr JAN FALKOWSKI, chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4, (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 100

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6. tel 203-78. 157

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3. godz. 11 — 14 6572

Dr MUSIAŁ, specjalista chorób serca, przyjmuje 3—5, Gdańska 43. Rentgen. Elektro-Kardiograf. 2992

Dr. med. TADEUSZ FUCHS choroby wewnętrzne, Piotrkowska 5 od 4 — 6. 8534

Dr. med. HERDER STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne przyjmuje od 3—6. ul. Gdańska 46 m. 7. Tel. 212-62. 622

Dr. WŁADYSŁAW STEIN specjalista chorób nerwowych, Więckowskiego (Śródmiejska) 7 tel. 192-55 przyjmuje 4 — 6. 6571

Dr. A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7. 8171

Dr MED. PIESKOW WIKTOR, choroby nerwowe i wewnętrzne, godz. 3 — 5, Zawadzka 6, tel. 138-81. **Leczenie elektrowstrząsowe.**

Dr. med. PŁOSZKO WŁADYSŁAW choroby skóry i weneryczne, przyjmuje ul. Kilińskiego 145 m. 8, tel. 123-87 od godz. 9—11 i 17—19 8943

AKUSZERKA MASAŻYSTKA ŁAGOWSKA IRENA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 6075

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 48. 102

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul. Główna Nr 62 m. 76. 6 — 8 580

Kupno — sprzedaż

3 MOTORKI o sile 0,3 lub 0,4 km. z rozrusznikami kupię. Wiadomość telefon 166-61. 8742

DOM, willę, plac, nieruchomość przemysłową, objekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo KUPIMY — sprzedamy. Łódź, plac Wolności 6, m. 4 Biuro Pośrednictwa, godz. 11—1 i 4—6. 8374

WILLĘ lub domek z ogródkiem kupię natychmiast. Tel. 105-80. 8880

MEDALIKI, OBRĄCZKI, łańcuszki zegarki, fotoaparaty najtaniej poleca „Okazja". Kilińskiego 47. 8751

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 6734

IGŁY do maszyn skarpetkowych typu: „Ideal" „Corona", Commercial" i „Maxim" — kupujemy w każdej ilości.. Fabryka Wyrobów Dzianych i Pończoszniczych A. Wandelt i S-ka Łódź, ul. Śródmiejska 54 tel 141-49. 8034

ŁOŻYSKA kulkowe, silniki elektryczne, obrabiarki. Kupi Biuro Techniczne, Kościuszki 32. 7503

MASZYNY do szycia różnych systemów kupno sprzedaż naprawa. Piotrkowska 70. Redzia 6113

KUPUJEMY złom srebra w każdej postaci i ilości. Łódź, Grand Hotel, Kantor i Zielińska. 7711

MOTOCYKL sprzedam, stan bardzo dobry, na kardan. Łódź, Piotrkowska 101 X—MUZA. 8408

MASZYNĘ kamaszniczą, słupek sprzedam, ul. Śródmiejska 73 m. 1. 8743

BIURKO białe kupię, zgłoszenia pod „Biurko". 8747

SPRZEDAM dywan 3 m. na 2.5 m. Wiadomość ul. Obleqorska 5 m. 1/2. 8749

SPRZEDAM motocykl 200 „Cyndapa" w dobrym stanie. Wiadomość, Nowomiejska Nr 3—31. godz. 17 — 20. 8229

KUPIĘ pianino krzyżowe w dobrym stanie Zgłoszenia ul. Moniuszki Nr 1 m. 20a 8411

RADIO „Mende" 4 lampowe, harmonia 32 basy sprzedam, Listopada 148 Gwiaździńska. 8587

BIURKO i biblioteka w dobrym stanie, nowoczesne kupię. Oferty pod „Gabinet". 8581

SAMOCHÓD 4-tonowy marki Steier do sprzedania. Zakład Blacharski, Piotrkowska 189. 8746

FOTOAPARAT, ZŁOTO, lornetkę, kinoprojektor, teodolit kupi, płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47. 8754

WAGI uchylne, inne, sprzedaż — kupno, naprawę, stemplowanie uskutecznia — Zakład koncesjonowany, Piotrkowska 9. 8217

UWAGA motocykliści! — sprzedam nowe akumulatory bez kwasu. Wiadomość — Główna 62—104. 8407

WAGA 1 tonowa, kocioł 100 litr hermetycznie zamknięty sprzedam. Piotrkowska 189. Zakład, Blacharski. 8744

PIECYK gazowy trzy płomienny z piekarnikiem do sprzedania, Piotrkowska 189. 8745

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front 5935

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 5579

WIELKANOCNE POCZTÓWKI, krepina kolorowa, bibułka gładka, ząbki do półek, wszelkie materiały piśmienne po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź Piotrkowska 69, tel. 116-60. Prowincja zaliczenie: 6099

UWAGA: tylko hurtowo skórgumy 3 mm. 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną proszki atramentowe i kleje do dętek kupisz najtaniej L. Rożniecki, Łódź Piotrkowska 31 wpodwórzu, telefon 216-57 6589

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaję — zamieniam, Gdańska 17, Księżniak. 6100

ZAKŁAD stolarski, Stefan Rosiak, Łódź. Zgierska 33, przyjmuje obstalunki i poleca meble gotowe na składzie. 8415

UWAGA! Kupujemy stare połamane płyty patefonowe. Wielki wybór nowości Andrzeja 30. 8561

WSZELKIE nasiona poleca skład nasion. Łódź Zgierska 64. 8418

GEODEZJA, teodolity, niwelatory, mikroskopy, fachowe naprawy wykonuje warsztat optyczny Łódź Nowomiejska 3 tel. 145-65 7790

WYTWÓRNIA mebli F-ma Trawczyński i Hałka sklepy: Nowomiejska 31 i Plac Kościelny 5, poleca meble gotowe na składzie oraz przyjmuje obstalunki. 8417

ZAKŁAD stolarski Michalak i S-ka, Łódź, 11 Listopada 50, przyjmuje obstalunki, posiada meble gotowe na składzie. 6781

WYTWÓRNIA Bielizny Damskiej „Ge-De", Łódź, ul. Piotrkowska 78, tel. 169-30. 8000

UWAGA FILATELIŚCI! znaczki pocztowe do zbiorów kupuję w godz. 17 — 20 Legionów 14—5. 8210

LAK do butelek zielony, czerwony, ceny fabryczne **poleca** Wytw. Chem. „AS" w Łodzi, Południowa 78/80, tel. 117-74. 8209

MEBLE używane okazyjnie do sprzedania, tamże pies bernardyn. Przędzalniana 86. Zgłoszenia niedziela, godz. 10 — 12. 8812

FOTOGRAFICZNE aparaty i przybory kupno — sprzedaż Rżewski Ross, Piotrkowska 121.

ELEGANCKA PANI może kupić lub zamówić drewniaczki. Śródmiejska 44. 8918

POPULARNY Skład Mebli S. Gabola - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka). Poleca najtaniej, meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualne. 8919

ŚWIETLICE, BIBLIOTEKI UWAGA! Powieści w dużym wyborze i odpowiednie książki poleca księgarnia Naukowa, Łódź, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Zamówienie zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. 7832

KSIĄŻKI używane stale kupuje Księgarnia Naukowa. Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. 8921

MEBLE: sypialnie, stołowe, oraz sztuki pojedyńcze; garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła. Ceny przystępne. Poleca zakład stolarski Napiórkowskiego Nr 5. 8840

OKAZYJNIE sprzedam 2 fotele klubowe skórzane, szafę (biblioteczkę) dużą. Wiadomość Przędzalniana 12 m. 8. 8923

SPRZEDAM toaletę orzechową, szkło belgijskie, Młynarska 60. 8924

RECEPTY emulsji papierów fotograficznych oraz płyt i błon sprzedam lub służę poradą. Wiadomość Rogowski, Piotrkowska 101 m. 25 8925

SPRZEDAM maszynę saneczkową 9 x 70 Zgierska 34 m. 11. 8926

SPRZEDAM radio 7 lampowe z 2 głośnikami okaz., ul. Śródmiejska 41 m. 6. Stegliński. 8927

KROSNA mechaniczne kompletne lub wybrakowane zakupi firma prywatna. Oferty „Administracja Expressu „Krosna". 4090

KSIĄŻKĘ „MÓWIĄ WIEKI" Część III kupię. Podać cenę: Administracja pod „Okazyjne". 8929

RADIO 6-lampowe. Sprzedam wiadomość Nlska 10 m. 9. 8930

MASZYNY saneczkowe 9—70 4—80 do sprzedania na chodzie w dobrym stanie. Wiadomość Rzgowska 71—8. 8931

KUPIĘ szafkę nadającą się na biblioteczkę i biureczko dziecinne. Oferty pod „Kupno" do Redakcji. 8932

MASZYNĘ do pisania sprzedam firmy Orga Priwat. Wiadommość Łódź, Dowborczyków 15—4a. Prawa oficyna Łuczak. 8933

BECZKI do piwa sprzedam. Wiadomość Napiórkowskiego 69—3 od godz. 8—14. Nowik. 8934

KUPIĘ maszynę do swetrów. Wiadomość Karolew. Sandomierska 11. Wiadomość w niedzielę. 8935

MASZYNA do swetrów saneczkowa 6/60 do sprzedania. Łódź, Dowborczyków 15—4a prawa oficyna Łuczak. 8936

UWAGA P. T. RADIOTECHNICY! nadszedł świeży transport transformatorów sieciowych, dławików, transformatorów głośnikowych i międzylampowych. Bloki suche kombinowane pojemność od 4—10 mF. przebicie 750 — 1500 Volt. **Precisious Radio** — Sienkiewicza 2. 8937

RADIO 5 lamp. do sprzedania Wólczańska 41—30 lewa oficyna II-gie piętro od godz. 18-ej a w niedzielę cały dzień. 8938

ŁÓŻKA ciemne z materacami w b. dobrym stanie sprzedam okazyjnie. Radwańska 47 fr. II p. m. 10a. 8939

SPRZEDAM lampę kwarcową na prąd stały 220 v. i wagę lekarską, ul. Kilińskiego 145 m. 8, tel. 123-87. 8940

WILEŃSKI Zakład Tapicerski przyjmuje wszelkie obstalunki i posiada na składzie miękkie meble. Zawadzka 34. 8941

SPRZEDAM akordeon 80 basów i trzy rzędówkę na 80 basów. Wiadomość Pieprzowa 15—86. 8942

SPRZEDAM płaszcz damski wiosenny, jasny, modny fason. Piotrkowska 167—3. 9034

SKÓRGUMĘ 3 — 5 mm. hurtowo sprzedaję „Reklama", Piotrkowska 46, tel. 173-59. 9019

Poszukiwanie pracy

DZIEWIARZ ze znajomością: rund maszyn, interlaków oraz renderek. Kilkuletnia praktyka, **poszukuje pracy.** Oferta pod „Dziewiarz". 8826

WYKWALIFIKOWANA siła biurowa — buchalterka, korespondentka poszukuje pracy. Wiadomość w Redakcji Expresu pod „Wykwalifikowana". 8980

POSZUKUJĘ pracy niańki lub pielęgniarki. Wiadomość Daszyńskiego 30—31. 8981

WDOWA po kapitanie W. P. w średnim wieku, bardzo lubiąca dzieci, chętnie zajmie się małym dzieckiem w kulturalnym domu lub gotowaniem w małym gospodarstwie, znając się na polskiej kuchni. Chętnie na wyjazd. Oferty pod „Kobieta Samotna". 8982

Nauka

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Instytutu Przemysłowo Rzemieślniczego. Zapisy przyjmuje sekretariat w godz. 10—12, 16—18. ul. Wólczańska 27. 8488

KROJU modelowania, szycia ubrań damskich dziecinnych bieliźniarstwa i gorseciarstwa wyuczają kursy przy Instytucie Przem.-Rzemieślniczym Woj. Łódzkiego. Próchnika 25. (dawniej Zawadzka). Tel. 172-25 7101

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—015073
Adres Redakcji i Administracji Łódź, ul. Piotrkowska 102 a. Telefony 129-13, 137-47. Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15—18 telefon 112-60
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"
DZIAŁ OGŁOSZEŃ: ul. Piotrkowska 102 a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 złotych. Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę poza tekstem złotych 20. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 % drożej.
Odbito w drukarni Z. L. W., Łódź, Żwirki 17